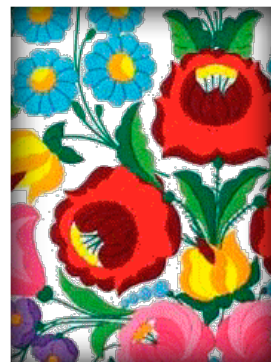




polonia węgierska



a magyarországi lengyelek havilapja



SPIS TREŚCI

TEMAT MIESIĄCA: WAKACYJNE WSPOMNIENIA

- 3 Lato w mieście, lato w Budapeszcie
- 4 Wakacje „retro”
- 5 *Polonez nad Balatonem*
- Warsztaty taneczne
- 6 Przygoda z historią
- 7 Polskie kwiaty w Balatonboglár

ZOOM:

- 8 Polskie szkoły na Węgrzech?
Obecne!

HISTORIA:

- 12 Tajemniczy pan marszałek

KULTURA:

- 13 Film - Mały znaczek może wiele
- 14 Literatura - *Via Carpatia*

KRONIKA:

- 16 90-lecie konsekracji Kościoła
Polskiego w Budapeszcie
- 17 100-lecie „Cudu nad Wisłą”.
Warszawa - 13-16 sierpnia 2020 r.
- 18 100. rocznica Bitwy Warszawskiej.
100-lecie urodzin Jana Pawła II
- 19 Sprostowanie
- 20 Wiersz dla Pani Ani
- 20 *Tak daleko, tak blisko*
- 21 Nie zasypiamy gruszek w popiele.
Konferencja nauczycieli
w ramach Lokalnego Ośrodka
Metodycznego
- 22 *Park Cudu nad Wisłą*
- 23 Dziękujemy za *Solidarność!*
- 24 Toast za polsko-węgierską
przyjaźń
- 25 *Narodowe Czytanie 2020 na
Węgrzech*

KALENDARIUM:

- 16 Co było?

OD REDAKCJI



Szanowni Państwo,

Wakacje 2020 r. bezpowrotnie minęły, zostawiając nam tylko piękne wspomnienia, o których dla tylu pokoleń śpiewał Piotr Szczepanik w *Goniąc kormorany*. Niestety, tego lata i on odszedł od nas już na zawsze. By choć na chwilę ogrzać się w letnich wspomnieniach udostępniliśmy im miejsce w dziale **TEMAT MIESIĄCA**. Nasze mazurskie strony zastąpił widok Balatonu, na który 81 lat temu patrzyli tęskniąc do swoich

rodzinnych stron uczniowie liceum w Balatonboglár. Nie zapomnimy węgierskiej gościnności, prawdziwej przyjaźni (str. 6 i 7)!

A gdy w uszach wciąż jeszcze słyszymy *szmer tataraków*, to jednak nieubłagane zostaje on zagłuszony przez szkolny dzwonek. Dlatego też w dziale **ZOOM** przedstawiamy Państwu polskie szkoły działające obecnie na Węgrzech. Z artykułu możecie dowiedzieć się m.in. dlaczego są dwie, na jakich zasadach działają, jakimi priorytetami się kierują i gdzie ich szukać.

W dziale **HISTORIA** Robert Rajczyk uchyla przed nami rąbka owianego tajemnicą pobytu marszałka Rydza Śmigłego na Węgrzech. Brzmi jak zwiastun dobrego sensacyjnego filmu o podłożu historycznym.

W dziale **KULTURA.FILM** znajdziecie artykuł Małgorzaty Takács poświęcony solidarności świata filmowego z naradzającym się w Polsce ruchem wolnych związków zawodowych. Bardzo aktualny temat nie tylko ze względu na 40-lecie Podpisania Porozumień Sierpniowych, ale także znaczenia pojawiających się w mediach społecznościowych znaków i symboli wyrażających solidarność z różnymi wydarzeniami na świecie, tym dalszym i bardzo bliskim.

W dziale **KULTURA.LITERATURA** tym razem Jerzy Celichowski przyjrzał się bliżej książce *Via Carpatia. Podróże po Węgrzech i Basenie Karpackim* Ziemowita Szczepka nie tylko dzieląc się z nami wrażeniami z lektury, ale także zdjęciami, które zrobił w miejscach opisywanych przez autora.

W **KRONICE** jak zawsze znajdziecie opis lub fotorelacje z najważniejszych wydarzeń polonijnych w okresie od 15 sierpnia do 15 września. Do najważniejszych należy uroczyste nadanie parkowi miejskiemu w Lengyeltóti nazwy *Cudu nad Wisłą*, a także uroczystości związane z 100-leciem Bitwy Warszawskiej i 81. rocznicą wybuchu II wojny światowej. Są tu też opisane imprezy mające charakter bardziej towarzyski czy wręcz gastronomiczny, ale nie zapominajmy, że to właśnie podczas takich luźniejszych spotkań nawiązują się bardzo ważne kontakty, czy przyjaźnie. I na zakończenie, w **KALENDARIUM**, zestaw najważniejszych wydarzeń w skrócie – tak by nic nie uszło uwagi - przygotowała dla Państwa Bożena Bogdańska-Szadai.

By nie dać się jesiennej szarudze pamiętajmy o letnich wspomnieniach i o tym, że choć *kormorany odleciały stąd, to powrócą wiosną na jeziora*.

Marzena Jagielska

ZDJĘCIE NA OKŁADCE:

OBCHODY 81. ROCZNICY WYBUCHU II WOJNY ŚWIATOWEJ. PRZEWODNICZĄCA OSP NA WĘGRZECH MARIA FELSŐDI, RZECZNIK NARODOWOŚCI POLSKIEJ W ZGROMADZENIU NARODOWYM WĘGIER DR EWA SŁABA RÓNAY I KIEROWNIK WYDZIAŁU KONSULARNEGO I POLONII AMBASADY RP ANDRZEJ KALINOWSKI SKŁADAJĄ WIEŃCĘ PRZED POMNIKIEM PÁLA TELEKIEGO W BALATONBOGLÁR FOT. BARBARA PÁL

WAKACYJNE WSPOMNIENIA

Lato w mieście, lato w Budapeszcie

Już zapukał do naszych drzwi wrzesień, z nim długo wyczekiwany początek roku szkolnego, a w uszach wciąż mi brzmią piosenki śpiewane razem z dziećmi na półkolonii w Budapeszcie.

Półkolonia w dniach 25-30 lipca, w której miałam przyjemność wziąć udział jako jedna z wychowawczyń, zorganizowana została z inicjatywy Kasi Balogh przez Stołeczny Samorząd Polski i Samorząd Polski XVIII dzielnicy. Kolonijną bazą była siedziba SP XVIII dzielnicy, a dzieci miały zapewniony dojazd i powrót autokarem na wyznaczone miejsca zbiórki, wyżywienie, łącznie z lodami na deser każdego dnia i całe mnóstwo atrakcji.

Byliśmy na basenie, w parku linowym, pojechaliśmy na wycieczkę do parku rozrywki w Debreczynie, a w tak zwanym międzyczasie dzieci grały w piłkę, robiły ozdóbki do domu, przygotowywały słodkie desery, czy też śpiewały i bawiły się, oczywiście wszystko to po polsku.

Chętnych na kolonie było naprawdę bardzo dużo, więc listy szybko się zappełniły, co daje nadzieję na przyszły rok. Szczerze w to wierzę, że właśnie przez zabawę, ruch i swobodne spędzanie czasu dzieci bardzo chętnie i wręcz „bezboleśnie” uczą się języka.

Największą radość miałam patrząc z jaką uwagą i zaangażowaniem dzieciaki uczyły się piosenek, które ochoczo śpiewały i pokazywały (!!!) np. w drodze do Debreczyna, dzięki czemu długa droga kurczyła się z każdą wyśpiewaną nutą.

Bardzo miłe i dobrze rokujące na przyszłość było to, że choć uczestnicy tych półkolonii na co dzień chodzą do różnych szkół, mieszkają w różnych dzielnicach, to polskie kożnienie, chęć do zabawy i ciekawość



BETHLEN GÁBOR
Alapkezelő Zrt.



Ogólnokrajowy Samorząd Polski
Országos Lengyel Önkormányzat

świata sprawiły, że wytworzyła się między nimi więź nie znająca granic. Młodzi ludzie świetnie się ze sobą dogadywali, super spędzali czas i przede wszystkim wyśmienicie się czuli razem.

Moim zdaniem takie właśnie powinny być wakacje: beztroskie, radosne, pełne przygód i nowych ludzi wokół. Codziennie ze śmiechem mówiłam dzieciom, że Dzień Dziecka to mamy tutaj teraz każdego dnia.

Bo naprawdę tak było! Do zobaczenia za rok!

Maja Wanot



WYCIEZKA DO DEBRECZYNA W RAMACH PÓLKOLONII W BUDAPESZCIE

Wakacje „retro”

Bez telefonu i urządzeń elektronicznych, za to sportowo i artystycznie.

Takie były tegoroczne kolonie Stołecznego Samorządu Polskiego w Balatonszárszó.

Trwający aż dziesięć dni obóz koordynowała Ania Petrovics – nauczycielka ze Szkoły Polskiej przy Ambasadzie RP. *Wiedzieliśmy, że musimy wyciągnąć dzieci sprzed monitorów, przed którymi utknęły na skutek pandemii koronawirusa. Wakacje miały im przypomnieć o super zabawie, jaką daje aktywność fizyczna na świeżym powietrzu i towarzystwo polskojęzycznych rówieśników.*



BETHLEN GÁBOR
Alapkezelő Zrt.



Ogólnokrajowy Samorząd Polski
Országos Lengyel Önkormányzat

Kolonie zaczęły się od zajęć integracyjnych, prowadzonych codziennie pod okiem młodej psycholożki, pani Ali. Pani Ala organizowała także tańce na świeżym powietrzu i rozmaite zabawy z chustą animacyjną i piłkami. Zabawy te, podobnie jak wspólne śpiewanie przebojów ze śpiewnika kolonijnego, otworzyły i bardzo zintegrowały dzieci.

Samorząd zapewnił kolonistom w tym roku mnóstwo sprzętu sportowego i wodnego. W basenie, z którego korzystaliśmy dwa razy dziennie, dominowało water polo. Badminton, piłka nożna, szachy Wikingów – gier, turniejów i zabaw na boisku było mnóstwo. Koloniści wzięli też udział w profesjonalnych zawodach tenisa stołowego – Adaś, który wyczynowo trenował ten sport, okazał się fan-

tastycznym organizatorem i sędzią. Największym zaskoczeniem dla opiekunów był sukces gumy do skakania, którą wśród sprzętu sportowego na kolonijnej świetlicy odkryli chłopcy. Do końca kolonii to właśnie oni stali się prawdziwymi mistrzami w skakaniu przez gumę.

Udane wakacje to także odkrywanie nowych miejsc: kolonistów czekała przeprawa promem na Półwysep Tihány, który dzieci zwiedzały pieszo i ciuchcią. W programie była także wycieczka do Siófok i rejs po Balatonie statkiem pirackim *Talizman*, na którym dzieci z zapałem ćwiczyły pirackie rzemiosło i okrzyki.

Ważnym miejscem na koloniach była świetlica, gdzie zawsze można było pograć w gry planszowe czy

spotkać się na owocowy podwieczorek. To tam powstały dziesiątki ozdób z koralików, biżuterii z rzemyków i projektów plastycznych, które dzieci zabrały na pamiątkę do domu. Także tam odbywały się dyskoteki, które pokazały, że dzieci potrafią się świetnie zorganizować dekorując wspólnie salę, szykując przekąski i tworząc listę utworów muzycznych na dyskotekę. *Wspaniale było obserwować zaangażowanie dzieci podczas przygotowań i później podczas zabaw dyskotekowych* – przyznaje pani Ala.

Naszym celem było to, by dzieci wypoczęły z dala od smogu, hałasu, urządzeń elektronicznych i telefonów. Chcieliśmy, by od rana do wieczora były pozytywnie i ciekawie zajęte. Kilka dni po przyjeździe do Budapesztu usłyszałam od kilkorga rodziców, że według ich dzieci kolonie „retro” (czyt. bez telefonów) były superfajne. I że ich dzieci w przyszłym roku też planują z nami jechać! To znaczy, że nasz cel został osiągnięty – mówi Katarzyna Balogh, przewodnicząca SSP, który zorganizował kolonie.

Obóz w Balatonszárszó odbył się dzięki finansowemu wsparciu Bethlen Gábor Alapkezelő.



WAKACYJNY OBÓZ W BALATONSZÁRSZÓ

Joanna Górzyńska

Polonez nad Balatonem - Warsztaty taneczne

W dniach 1-8 sierpnia tancerze Zespołu Pieśni i Tańca *Polonez* z Budapesztu wzięli udział w warsztatach tanecznych w Siófok. Było dużo tańca, wspólnych śpiewów i zabaw. Podczas warsztatów dzieci z *Poloneza* pracowały intensywnie nad nowym programem pieśni i tańców kaszubskich pod kierunkiem choreografa Jerzego Soliwoda z Przodkowa. Dużo radości przyniosło im poznanie różnych zabaw kaszubskich, a nauka piosenek w tym języku okazała się zabawą samą w sobie ze względu na kaszubskie „łamańce językowe”.



NAUKA PIEŚNI I TAŃCÓW KASZUBSKICH POD KIERUNKIEM CHOREOGRAFA JERZEGO SOLIWODA Z PRZODKOWA

Obok zajęć tanecznych i wokalnych, dzieci uczestniczyły także w zajęciach sportowych. Wyjazd do Siófoku to nie tylko intensywne zajęcia, ale i dobra zabawa. Dzieci zwiedziły okolicę, a w upalne dni plażę nad Balatonem. Chętni uczyli się też grać w siatkówkę, grać w badmintona.



NAUKA PIEŚNI I TAŃCÓW KASZUBSKICH Z KATARZYNĄ BALOGH, PROWADZĄCĄ POLONIJNY ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA POLONEZ

Wyjątkowym przeżyciem dla małych był rejs statkiem pirackim *Talizman*. Podczas gdy młodszy tancerze przyswajali sobie tańce i pieśni z Kaszub, starsza grupa *Poloneza* doskonaliła program Podhala pod okiem pana Adama, który wraz z muzykami przyjechał do nas z Zakopanego. Łatwo nie było, pracowali w pocie czoła, ale efekt końcowy na pewno będzie podobną się publiczności.

Dla zespołu tegoroczne wakacje nad Balatonem były bezcenne. Tancerze nie tylko doskonalili umiejętności taneczne, ale i znajomość języka polskiego. Obóz mógł się odbyć dzięki dotacji z Bethlen Gábor Alapkezelő.

Katarzyna Balogh



REJS STATKIEM PIRACKIM TALIZMAN

Przygoda z historią

Piękne położenie Balatonboglár zachęca do odwiedzenia go i pozostania trochę dłużej nad Balatonem. Wprawdzie tylko na jednodniową wycieczkę, ale nasza szkoła też się tam wybrała.

Zresztą nie bez przyczyny odwiedziliśmy właśnie Balatonboglár, przecież w historii tego miasta wpisane są losy polskich uchodźców z czasów II wojny światowej. Kiedy nie długo po rozpoczęciu wojny Rosja sowiecka wdarła się od wschodu na terytorium Polski, wówczas Węgrzy otworzyli swoje granice przed tysiącami Polaków. W latach 1940-1944 powstało i działało w Balatonboglár polskie Gimnazjum i Liceum, które zapewniły dostęp do wiedzy dzieciom polskich uchodźców. Założycielem i dyrektorem ówczesnej szkoły był ksiądz Béla Varga. Obecnie znajduje się tu Dom Kultury Magyar-Lengyel Barátság Háza, na ścianie którego widnieje pamiątkowa tablica przypominająca o pięknym geście naszych węgierskich bratan-

ków. Z historią Boglarczyków, bo tak nazywano uczniów polskiego liceum w Balatonboglár, mieliśmy okazję zapoznać się oglądając ciekawą wystawę z archiwalnymi zdjęciami i dokumentami z tamtego okresu. Ważną osobą w polskiej historii był również ówczesny premier Pál Teleki, który wielokrotnie wyciągnął do Polaków pomocną dłoń. W 1920 roku podjął decyzję o wysłaniu do Polski zaopatrzenia i amunicji do walki z bolszewikami. W roku 1939 ponownie wsparł Polskę, kiedy sprzeciwił się przemarszowi wojsk niemieckich przez terytorium Węgier, tym samym utrudniając atak na Polskę od południowej strony. Właśnie tutaj w Balatonboglár na pomniku Telekiego mieliśmy okazję złożyć bukiet biało-czerwonych kwiatów

w hołdzie wdzięczności za okazaną pomoc.

Tego dnia czekało nas jeszcze jedno ciekawe miejsce, nie mogliśmy przecież opuścić Balatonboglár nie zobaczywszy jego wizytówki, czyli słynnego *Gömbkilátó* położonego na wzgórzu. W promieniach sierpniowego słońca podziwialiśmy wspinałą panoramę, powoli żegnając się również z Balatonem, bo to już ostatnie dni wakacji. Pewnie długo jeszcze będziemy wspominać naszą szkolną wyprawę do Balatonboglár, ciekawą lekcję historii, którą przedstawił nam pan János Kollár, przepiękny widok z *Gömbkilátó*, wspólne zabawy w Balatonie i wiele jeszcze innych atrakcji.

Liliana Zajáczné



PAMIĄTKOWE ZDJĘCIE UCZNIÓW OSPS Z PRZEWODNICZĄCYM SAMORZĄDU POLSKIEGO W BALATONBOGLÁR JÁNÓSEM KOLLÁREM TUŻ PO ZŁOŻENIU KWIATÓW POD POMNIKIEM PÁLA TELEKIEGO FOT. MARLENA HORVÁTH

Polskie kwiaty w Balatonboglár

1 września to koniec wakacji. W Polsce to od 81 lat także data wybuchu II wojny światowej, początek wielu ludzkich tragedii. Kto wie, jaki los czekałby ponad 100 tys. polskich uchodźców, gdyby nie pomoc Węgrów? I nie zapominajmy, nie była to decyzja polityczna służąca doraźnym interesom państwa węgierskiego - ba, wręcz przeciwnie - ale niepodważalny dowód prawdziwej przyjaźni i solidarności z naszym narodem, który pomimo umów sojuszniczych z państwami Europy Zachodniej został sam.

W Balatonboglár stworzono jeden z wielu obozów dla polskich uchodźców na Węgrzech, w których mieli zapewnione możliwe najlepsze warunki. Tu od września 1940 do później jesieni 1943 działała utrzymywana przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Węgier polska szkoła oficjalnie nazywana Obozem Cywilnych Uchodźców, której ukończenie dawało możliwość podjęcia studiów na węgierskich uniwersytetach. Przez liceum w Balatonboglár przewinęło się około 800 dzieci. Nic więc dziwnego, że wraz z końcem sierpnia węgierska Polonia spotyka się w Balatonboglár, by wspólnie z Węgrami przypomnieć tę piękną kartę historii.

W tym roku uroczystości w Balatonboglár odbyły się 29 sierpnia. Oprócz tradycyjnej już mszy, składania wieńców przy tablicy poświęconej pamięci Béli Vargi i pod pomnikiem Pála Telekiego, znajdującego się tuż przy wyjściu z kościoła, zgromadze-



SALA WIDOWISKOWA W ODNOWIONYM DOMU PRZYJAŹNI POLSKO-WĘGERSKIEJ W BALATONBOGLÁR

ni mieli możliwość podziwiać – bo to słowo naprawdę bardzo tu pasuje – odremontowany budynek dawnego polskiego liceum, który obecnie nosi nazwę Domu Polsko-Węgierskiej Przyjaźni. Byłam tu nie tak dawno, bo w 2018 r. razem z wycieczką z „Bema” i to zestawienie dwóch tak

różnych obrazów zrobiło na mnie ogromne wrażenie. Warto dodać, że całkowity koszt remontu pokryło państwo węgierskie.

My jako Polacy mamy jeszcze możliwość dołożyć cegiełkę – i tym razem nie jest to tylko przenośnia – wdzięczności. Otóż w 2016 r. Ogólnokrajowy Samorząd Polski na Węgrzech nabył posiadłość przy ulicy Tulipánowej 25 (Tulipán utca) z myślą, by otworzyć w Balatonboglár ośrodek edukacyjny dla polskiej i polonijnej młodzieży. Rozpowszechnienie „najpiękniejszych lekcji historii” już samo w sobie jest szczytnym celem, a pomyślmy jeszcze przez chwilę o tym, jakie przyjaźnie, jakie kontakty, jakie dalsze działania mogą zostać podjęte, gdy stworzymy miejsce młodym. Póki co prace remontowe wciąż trwają, a OSP czeka na wsparcie z Polski.



BUDYNEK POLONIJNEGO CENTRUM EDUKACYJNEGO PRZY ULICY TULIPÁN 25 W TRAKCIE REMONTU

Marzena Jagielska

Szkoły polskie na Węgrzech? Obecne!

Rozpoczęcie roku szkolnego zawsze było i jest dla wszystkich uczniów ogromnym przeżyciem również ze względu na osobiste spotkanie po wakacjach z kolegami. A w tym roku było ono szczególne ze względu na światową pandemię koronawirusa, gdyż prawie do ostatniej chwili nie było wiadomo, czy dzieci i młodzież będą mogły normalnie rozpocząć naukę, czy tak jak od połowy marca w trybie zdalnym przez internet. Jak na razie uczniowie zachowując wszelkie środki ostrożności uczęszczają na zajęcia do szkoły, ale nieustannie wisi na nimi groźba nauki zdalnej przez internet, a więc w odosobnieniu od swych rówieśników.

Uczniowie mają do wyboru jedną z dwóch szkół polskich na Węgrzech: *Szkoła Polskiej im. Sándora Petőfiego przy Ambasadzie RP w Budapeszcie*, której pracę koordynuje Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą z siedzibą w Warszawie, czyli wchodzi w skład polskiego systemu edukacji oraz *Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej na Węgrzech* stanowiącej część węgierskiego systemu edukacji.

Szkoła Polska im. Sándora Petőfiego przy Ambasadzie RP w Budapeszcie

Szkoła ta powołana została w 1973 r. jako Niepełna Szkoła Podstawowa i Punkt Konsultacyjny Kształcenia Ogólnego dla potrzeb dzieci polskiego korpusu dyplomatycznego i pracowników czasowo przebywających na Węgrzech. Misję zorganizowania szkoły powierzono dr Janowi Lewandowskiemu, który wraz z trzema nauczycielkami zainaugurował pierwszy, skrócony rok szkolny. Do szkoły podstawowej przyjęto trzynastoro dzieci. Pozostała trzynastka korzystała z pomocy punktu konsultacyjnego. W tym okresie warunki lokalowe były bardzo trudne, bowiem z braku typowego obiektu szkolnego na potrzeby dydaktyczne adaptowano piwniczne pomieszczenia ambasady. Część zajęć odbywała się także w wynajętych salach węgierskiej szkoły podstawowej przy Sütő utca 1. Sytuacja taka utrzymywała się do 1 marca 1979 roku, kiedy szkoła przeprowadziła się do nowego lokalu przy Benczúr u. 39 b. Wyrazem uznania dla działalności szkoły stała się decyzja Ministra Oświaty i Wychowania (styczeń 1978 r.) w sprawie zmiany zakresu organizacyjnego placówki na Zespół Szkół

przy Ambasadzie PRL w Budapeszcie (szkoła podstawowa i liceum), a także decyzja dotycząca nadania szkole imienia Sándora Petőfiego (15 października 1979 r.). 7 maja 1980 r. szkoła otrzymała również sztandar ufundowany przez Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Przełomowym punktem w działalności placówki stał się rok 1980, kiedy umożliwiono naukę w szkole dzieciom polonijnym. Nastąpił wówczas gwałtowny wzrost liczby uczniów osiągając w 1995 roku liczbę 145. Zaistniała sytuacja wymusiła więc konieczność ponownej zmiany lokalizacji. W marcu 1990 r. przeniesiono szkołę do nowo wybudowanego kompleksu mieszkaniowego dla pracowników Ambasady RP przy Törökvész út 15 w II dzielnicy Budapesztu, w którym wydzielono osobne pomieszczenia do użytkowania przez szkołę. Wynajmowane sale wraz z biblioteką i przestrzennym korytarzem w pełni odpowiadały potrzebom edukacyjnym placówki, dlatego szkoła korzysta z nich do dzisiaj. Takie szkoły jak nasza, działające w 35 krajach świata podlegają Ośrodkowi Rozwoju Polskiej Edukacji za granicą. Najwięk-



sze ośrodki znajdują się w Paryżu, Atenach i Brukseli. W roku szkolnym 2019/2020 naukę w szkołach przy polskich placówkach dyplomatycznych pobierało ponad 17 tys. uczniów. Pracuje w nich blisko 600 nauczycieli.

Głównym zadaniem Szkół Polskich przy placówkach dyplomatycznych jest realizowanie programu nauczania obowiązującego w publicznych szkołach w Polsce w systemie nauczania uzupełniającego do szkoły lokalnej w zakresie języka polskiego, historii i geografii Polski, co ma pomóc naszym uczniom w bezproblemowym włączeniu się do polskiego systemu edukacji po powrocie do kraju bądź ma stanowić zachętę do podjęcia studiów w naszym kraju. Należy zaznaczyć, że Szkoły Polskie za Granicą nie mają uprawnień do przeprowadzania

POLSKIE SZKOŁY NA WĘGRZECH

egzaminu w ósmej klasie szkoły podstawowej ani egzaminu maturalnego. Jednakże w przypadku egzaminu maturalnego, jeżeli jest takie zainteresowanie ze strony ucznia, to wówczas kierowany jest do Ośrodka Rozwoju Edukacji Polskiej za Granicą w Warszawie, gdzie po spełnieniu określonych wymagań uczeń ten może podejść do polskiej matury. My lokalnie, na Węgrzech przygotowujemy do matury z j. polskiego jako obcego, jeżeli uczniowie zgłaszają chęć przystąpienia do takiego egzaminu w swojej szkole macierzystej (np. w szkole węgierskiej bądź międzynarodowej). Nasi absolwenci z węgierskim bądź międzynarodowym świadectwem dojrzałości mają możliwość aplikować nieodpłatnie na polskie uczelnie na tych samych warunkach co polscy obywatele.

Od 1980 r., a więc od kiedy uczniami naszych szkół zostały także dzieci polonijne, do działalności statutowej placówek wpisano także zadania wynikające z funkcjonowania szkół w środowisku dwukulturowym. Nasza szkoła stwarza więc warunki zdobycia wykształcenia podstawowego i średniego z języka polskiego, historii i geografii, udokumentowanego polskim świadectwem szkolnym, gwarantuje poznanie tradycji i kultury polskiej, ale także stwarza możliwości poznania wielowiekowych stosunków polsko-węgierskich. Od kilku lat bardzo ważnym zadaniem placówki stała się także działalność, która skupia się na rozwoju kompetencji biegłej dwujęzyczności naszych uczniów.

W bieżącym roku szkolnym naukę rozpoczęło w naszej szkole 98 uczniów, których poprowadzi 6-osobowa profesjonalnie przygotowana, stale podnosząca swoje kwalifikacje kadra pedagogiczna. Nasi nauczyciele są otwarci na nowe pomysły. Nie wahają się stosować innowacji dydaktycznych. Wykorzystywane w trakcie zajęć metody aktywne, wsparte technologią informatyczną w dużym stopniu sprawiają, iż proces uczenia się w naszej szkole staje się prawdziwą intelektualną przygodą. Należy także podkreślić, iż nasi nauczyciele posiadają duże do-

świadczenie w pracy z młodzieżą dwujęzyczną, co jest – jak już wspomniano – niezwykle istotne w takiej szkole jak nasza.

W sumie przez naszą szkołę podstawową i liceum przewinęło się ok. 800 uczniów, a wśród nich „Złoci absolwenci”, którzy uczęszczali do naszej szkoły 12 lat! Należy podkreślić, że większość z nich związała swoje dorosłe losy z Polską. Najlepszą miarą jakości edukacji prowadzonej w naszej szkole jest fakt, iż blisko 100% naszych absolwentów, którzy zdecydowali się na kontynuowanie swojej edukacji w Polsce, zdobyła indeksy renomowanych polskich uczelni, ci zaś, którzy wybrali węgierskie uczelnie, zdawali wcześniej maturalny egzamin z języka polskiego jako obcego na poziomie rozszerzonym, osiągając najwyższe noty.

Naszą dumą jest szkolna biblioteka. Tutaj nasi uczniowie, jak i rodzice mają możliwość skorzystać nie tylko z bogatego polskojęzycznego księgozbioru, ale także wypożyczyć polskie filmy i cieszyć się ostatnio wielkim zainteresowaniem polskie gry planszowe. Nasza biblioteka to miejsce szczególne. Pragniemy bowiem rozbudzać w naszych dzieciach pasję czytania, dlatego nasza szkolna bibliotekarka to osoba, która zawsze życzliwie

podpowie i podsunie ciekawą lekturę. Poza tym organizuje różnorodne akcje czytelnicze, które skupiają wokół biblioteki coraz większą liczbę czytelników.

W misji naszej szkoły znajduje się m.in. zapis: „Nasza szkoła jest otwarta, demokratyczna, w układach międzyludzkich panuje partnerstwo i życzliwość. W naszych działaniach rodzice pełnią wspierającą i współtworzącą rolę”. Staramy się w pełni realizować te zadania. Rodzice włączani są do szkolnych działań. Większość tego, co dzieje się w naszej szkole w obszarze działań pozalekcyjnych – nasz bogaty program imprez kulturalnych i edukacyjnych – nie byłby możliwy do zrealizowania, gdyby nie fantastyczna grupa naszych rodziców, którzy z wielkim zaangażowaniem oddają się pracy społecznej na rzecz naszej szkoły, a dokładnie swoich dzieci. Oni zrozumieli, że w funkcjonowaniu szkoły polskiej poza granicami kraju wiele zależy od nich samych – rodziców, którzy powinni budować odpowiednią atmosferę wokół szkoły – atmosferę współpracy, życzliwości i przyjaźni. To właśnie dzięki nim doszło do powołania „Fundacji Rodzice Szkoły Polskiej”, która od kilku lat zdobywając środki finansowe wspiera niezwykle wartościowe projekty i może pochwalić się licznymi osiągnięciami na tym polu. Warto



UCZNIOWIE POLSKIEJ SZKOŁY PRZY AMBASADZIE RP W BUDAPESTCIE PODCZAS KONCERTU AKADEMICKIEJ ORKIESTRY POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ

przywołać przykłady kilku z tych najbardziej znaczących, o których niejednokrotnie informowaliśmy na łamach „Polonii Węgierskiej”, jak choćby ostatnio wspominaliśmy o dwóch przewodnikach turystyczno-edukacyjnych „Polska oczami dziecka” i „Węgry oczami dziecka”, które zostały napisane przez dzieci pod redakcją Izabeli Kislow-Bisztrai, czy o przetłumaczeniu przez licealistów na j. węgierski książki Anny Onichimowskiej „10 stron świata” oraz filmów „Magiczne drzewo” i „Córka trenera”. Dzięki wsparciu

Fundacji mogliśmy zorganizować dla uczniów spotkania literackie z ceniowymi polskimi pisarzami (B. Gawryluk, B. Kosmowska, G. Kasdepke), warsztaty tłumaczeniowe, spektakle teatralne, piknik historyczny, liczne konkursy, warsztaty filmowe i teatralne, wybieczki do Polski i na Węgry itd. Oferta szkoły i współpracującej z nią Fundacji jest więc bardzo bogata, a nasi uczniowie chętnie z niej korzystają, bowiem nasze propozycje programowe nie tylko wzbogacają ich wiedzę o Polsce, kształcą ich umiejętności

posługiwania się językiem polskim w sytuacjach pozaszkolnych, ale często pozwalają także na odkrycie ich talentów i rozwój zainteresowań.

Przypominajmy, że zajęcia w naszej szkole odbywają się raz w tygodniu dla każdej klasy w dni powszednie od godz. 16. Zapraszamy do szkoły przyjaznej, bezpiecznej, pełnej radości i kultury na co dzień...

Beata Mondovics

Ogólnokrajowa Szkoła Polska na Węgrzech

Ogólnokrajowa Szkoła Polska na Węgrzech działająca aktywnie od 1 września 2004 r. na podstawie ustawy o mniejszościach narodowych w oparciu o przepisy węgierskiego systemu edukacyjnego ma status szkoły o charakterze uzupełniającym. Prowadzi naukę zarówno języka polskiego jako ojczystego, dziedziczonego po przodkach, jak i obcego. Zastąpiła szkoły sobotnie lub niedzielne działające wcześniej z inicjatywy Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego im. J. Bema nie tylko w Budapeszcie, ale i w kilku miejscowościach, gdzie powstawały oddziały „Bema”. Siedziba szkoły znajduje się w X dzielnicy Budapesztu – Kőbánya, zwanej powszechnie dzielnicą polską, gdyż od 2. połowy XIX w. mieszało tam i pracowało w kopalni kamienia wielu Polaków. W pobliżu szkoły przy ulicy Állomás 10, a właściwie na tej samej parceli znajduje się zarówno siedziba Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego, jak i Polskiego Instytutu Badawczego i Muzeum.

Założycielką szkoły oraz pierwszym dyrektorem była Ewa Rónayné-Słaba, pełniąca obecnie obowiązki rzeczniczki narodowości polskiej w parlamencie węgierskim. We wrześniu 2015 r. funkcję tę przejęła Anna Lang, która wiele lat wcześniej uczyła w Szkole Polskiej przy Ambasadzie RP. I to właśnie ona informuje nas o działalności szkoły:

Aktualnie szkoła w niczym nie przypomina szkółek niedzielnych. Jak każda węgierska placówka oświatowa posiada swój statut, regulamin i program pedagogiczny (wymienione dokumenty dostępne są na stronie www.szkolpol.hu). Wypracowała podstawę programową, która została zatwierdzona przez węgierskie władze oświatowe (dostępna na stronie www.oktatas.hu). W skład szkoły wchodzi obecnie 11 oddziałów nauczania, znajdujących się w różnych miejscowościach Węgier (Budapeszt, Budakeszi, Debreczyn, Dunaújváros, Csór, Göd, Gödöllő, Pécs, Szentendre, Szolnok, Veszprém). Uczniów jest 176, a grono pedagogiczne liczy 13 osób. Większość nauczycielek to rodowite Polki zamieszkałe na Węgrzech w wyniku małżeństwa. Cała kadra pedagogiczna posiada wymagane przez węgierskie ustawodawstwo wykształcenie pedagogiczne. Dodatkowo większość z nich ukończyła studia podyplomowe w zakresie nauczania języka polskiego, zarówno jako ojczystego, jak i obcego. Ponadto dyrekcja szkoły dba o stałe podnoszenie kwalifikacji kadry pedagogicznej organizując dwa razy w roku szkolenia metodyczne.

Zajęcia lekcyjne odbywają się zgodnie z terminarzem obowiązującym w publicznych szkołach węgierskich, czyli w dni powszednie od godz. 16 w wymiarze 5 godzin lekcyjnych (4 godziny języka polskiego i 1 godzina wiedzy o Polsce). W Budapeszcie gimnazjali-



ści uczęszczają na zajęcia we wtorki, pozostałe klasy w piątki. Wychodząc naprzeciw prośbom rodziców nauczanie odbywa się także w soboty przed południem.

Szkoła wydaje świadectwa z wpisaną oceną z języka narodowościowego, czyli polskiego i wiedzy o Polsce. Ponadto na życzenie rodzica i ucznia oceny te mogą zostać dopisane do świadectw węgierskich. Na ich podstawie uczniowie w gimnazjum mogą przystępować do matury z języka polskiego jako obcego. Mogą też zostać zwolnieni z obowiązku uczenia się drugiego języka obcego na rzecz języka polskiego. Szkoła nasza zatem przygotowuje swoich podopiecznych do zdawania matury oraz egzaminów państwowych z języka polskiego jako obcego. Praktycznie wszyscy kończący szkołę uczniowie zdają maturę rozszerzoną lub średnią z języka polskiego jako obcego lub egzamin ECL (stopień C1, B2). Często zdarza się jedno i drugie, w zależności od liczenia punktów

POLSKIE SZKOŁY NA WĘGRZECH

na studia i planów absolwenta na przyszłość. Wielu absolwentów szkoły wyjechało na studia do Polski, a ci, którzy zdecydowali się pozostać na Węgrzech, korzystają z możliwości pozostania w kręgu zainteresowań językiem polskim i wybierają stosowny kierunek na ELTE lub już podczas studiów na innych kierunkach wykorzystują znajomość polskiego i zatrudniają się w korporacjach lub mniejszych firmach, w których j. polski jest preferowany, tym samym zapewniając sobie materialne bezpieczeństwo. To praktyczne wykorzystanie języka polskiego. Nie zapominajmy, że wychowujemy społecznych działaczy i organizatorów życia polonijnego. Uczniowie Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej na Węgrzech parokrotnie byli laureatami nagrody „Za zasługi dla węgierskiej Polonii”. W chwilach nostalgii absolwenci odwiedzają „starą” szkołę i dzielą się swoimi życiowymi doświadczeniami i przeżyciami. To ich osiągnięcia i przykład stają się najlepszą motywacją dla młodszych uczniów szkoły. Dyrekcja szkoły organizując większe rocznicowe uroczystości zaprasza absolwentów szkoły, którzy w miarę możliwości korzystają z okazji spotkania się z nauczycielami, uczniami i oczywiście rówieśnikami. Tak tworzy się szkolna społeczność.

Szkoła może pochwalić się swoimi podręcznikami do „Wiedzy o kraju” dla klas 1-4, 5-8, literaturą dla klas 5-8, słownikiem polsko-węgierskim oraz podręcznikiem do historii dla klas 5-8. Książki te są nieodpłatnie wypożyczane ze szkolnej biblioteki, która z roku na rok powiększa swe zbiory o polską literaturę dla dzieci i młodzieży.

Statutowym zadaniem szkoły jest nie tylko nauczanie języka, ale także zintegrowanie młodzieży polonijnej, zapoznanie jej z ojczyzną ich rodziców, dziadków, rozbudzenie w nich poczucia przynależności do dwóch ojczyzn, wychowanie w tolerancji i poszanowaniu dla innych kultur i narodowości. Do tych założeń celowo dobierane są wszystkie szkolne programy: wyjazdy uczniów do Polski, organizowanie

warsztatów tematycznych, spotkań z okazji polskich świąt narodowych i kościelnych, konkursów recytatorskich, dziennikarskich, literackich, muzycznych poświęconych wybitnym Polakom, ważnym rocznicom narodowym. Już po raz drugi szkoła bierze udział w projekcie Ministerstwa Edukacji Narodowej pod hasłem „Rodzina Polonijna”, w którym tworzy partnerską platformę ze Szkołą Podstawową nr 68 we Wrocławiu. Realizujemy wspólne zadania edukacyjne: zdalnie na letnich wyjazdach nad Balatonem i jesiennych obozach językowych we Wrocławiu. Ponadto szkoła uczestniczyła w projekcie Erasmus+ „Różne kultury – jedna tożsamość”, dzięki któremu powstały ciekawe scenariusze lekcji historii, matematyczny słownik polsko-węgierski, a polonijni gimnazjaliści z Litwy, Węgier, Rosji, Kazachstanu, Mołdawii i Ukrainy mieli okazję poznać się, porozmawiać i zaprzyjaźnić się. Obecnie szkoła wraz z głównym koordynatorem Uniwersytetem Śląskim jest partnerem w projekcie V4 poświęconym skierowaniu uwagi na humanistyczny wymiar klimatu zorientowanego na edukację odpowiadającą potrzebom współczesności. Od 2016 r. działa w szkole powołany przez prezesa Stowarzyszenia Wspólnota Polska, Dariusza Piotra Bonisławskiego Lokalny Ośrodek Metodyczny, w którym szkołą się nie tylko nasi nauczyciele, ale także polonijni pedagodzy z Rumunii, Mołdawii, Serbii, Czarnogóry i Chorwacji.

Szkoła za swą działalność otrzymała w 2010 r. z rąk premiera Viktora Orbána nagrodę Kissebségért Díj, a w ubiegłym roku brązowy medal przyznany przez Stowarzyszenie Wspólnota Polska. Największą nagrodą są nasi uczniowie, którzy z radością uczestniczą w szkolnych zajęciach, zawiązując między sobą przyjaźnie i kończą szkołę ze zdaną maturą z języka polskiego. A to jest możliwe dzięki wyjątkowej kadrze pedagogicznej.

W roku szkolnym 2019/20 otworzyliśmy „zerówkę” dla dzieci polonijnych w wieku 5-6 lat. Celem jest przygotowanie maluszków do podjęcia nauki w języku polskim w szkołach uzupełniających. Działalność tę kontynuować będziemy w kolejnych latach.

Niemal w każdym numerze naszych czasopism polonijnych znajdują się relacje dotyczące działalności Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej. Szkoła ma również swoją stronę internetową i prężnie działa na Facebooku (<https://www.facebook.com/OgólnokrajowaSzkołaPolskaNaWęgrzech>). Zapraszamy na te strony po więcej informacji.

Kierownictwu obu polskich szkół na Węgrzech serdecznie dziękujemy za udzielenie naszej redakcji tak wyczerpujących informacji.

Alicja Nagy



WARSZTATY PRZYSTANEK DWUJĘZYCZNOŚCI W OGÓLNOKRAJOWEJ SZKOLE POLSKIEJ NA WĘGRZECH, 2019

Tajemniczy pan marszałek

W 1939 roku Węgry przyjęły ponad 100 tys. polskich uchodźców, którzy uciekli z okupowanej Polski przed Niemcami i Sowietami. Przez blisko rok w Budapeszcie i nad Balatonem ukrywał się marszałek Edward Rydz-Śmigły po swojej brawurowej ucieczce z internowania w Rumunii.

15 grudnia 1940 roku w Dragosla-vele w wili rumuńskiego patriarchy Mirona, współpracownicy byłego Naczelnego Wodza gorączkowo próbują zamaskować nieobecność głównego lokatora. Jeden z nich ucharakteryzowany na Rydza-Śmigłego spaceruje na balkonie sugerując toczące się codzienne życie w rezydencji. Tymczasem Rydz-Śmigły w kombinezonie automobilisty i rumuńskiej, karakułowej czapce jedzie autem do granicy rumuńsko-węgierskiej. Kiedy ochrona miejsca internowania Śmigłego odkrywa ucieczkę, marszałek pieszo przekracza granicę w okolicach Kövegy na Węgrzech. Stamtąd samochodem jedzie do Szegedu, skąd pociągiem 17 grudnia dociera na dworzec Nyugati w Budapeszcie jako Stanisław Kwiatkowski, profesor gimnazjalny ze Lwowa.

W stolicy Węgier kilka dni spędza w mieszkaniu żony swojego przedwojennego współpracownika przy ulicy Fecske, a następnie kwateruje w pensjonacie przy ulicy Molnar w centrum Budapesztu. Po tygodniu marszałek przenosi się incognito do prywatnej kliniki przy ulicy Vas. Tuż

przed Nowym Rokiem Rydz-Śmigły wprowadza się do wynajmowanego pokoju w willi wdowy po austro-węgierskim generale. Wygodny dom urokliwie zlokalizowany jest na Svábhegy przy ulicy Ózike. Nieopodal swój domek myśliwski ma regent Węgier admirał Horthy, z którym Rydz-Śmigły spotkał się w lutym 1938 roku na Wawelu. Przyjaźniąc się z właścicielką domu, marszałek oddaje się swojej pasji – malarstwu, pisze wiersze i chodzi na długie spacerunki po okolicy, aby przygotować się kondycyjnie do przeprawy przez góry na Słowacji. Razem ze swoimi współpracownikami rozpoczyna bowiem planowanie wyjazdu do Polski. Jeszcze w Budapeszcie, po krótkich pobytach w Balatonföldvár, Balaton Zámárdi i Szántód, zakłada tajną organizację Obóz Polski Walczącej, której symbolem stał się wizerunek otwartej księgi z leżącym na niej mieczem. Zadaniem OPW miała być walka z okupującymi Polskę Niemcami. W Szántód kończy pisać swój najbardziej znany tekst pt. *Czy mogliśmy uniknąć wojny*, w którym stawia tezę, iż jedynie wojna prewencyjna z Niemcami mogła uratować Europę przed hitlerowską ekspansją.

25 października 1941 roku Rydz-Śmigły na dworcu Keleti z dwoma współpracownikami, tatrzańskim kurierem o pseudonimie Staszek i Węgierką, która pilotowała grupę, wsiada do pociągu jadącego w kierunku słowackiej Rożnawy. To pierwszy etap podróży marszałka do Polski. Jednak tuż przed odjazdem składu, do wagonu wchodzi szef placówki kurierskiej Związku Walki Zbrojnej (ZWZ) oraz szef kurierów Wacław Felczak. Zagrozili denuncjacją dwóch towarzyszy podróży marszałka węgierskiej żandarmerii, jeśli nie wysiądą oni z pociągu w Hatvan. Chodziło o przedwojennego wiceministra komunikacji oraz wicewojewodę tarnopolskiego, których obecności w Polsce nie życzył sobie ZWZ. Felczak z kolei miał skarcić kuriera za prowadzenie uchodźców do Polski bez zgody zwierzchników.

Rydz-Śmigły, którego nie rozpoznano, dotarł do Rożnawy razem z przewodnikiem oraz jednym z przedwojennych współpracowników. Stamtąd przez słowackie góry, 27 października marszałek przedostał się do Polski. Z Chochołowa przez Kraków Rydz-Śmigły pociągiem pojechał do Warszawy, gdzie spotkał się z dowódcą armii podziemnej. Ówczesny premier gen. Sikorski nie życzył sobie jednak udziału marszałka w konspiracji. Edward Rydz-Śmigły ukrywał się w Warszawie, gdzie zmarł na początku grudnia 1941 roku. Pochowano go na Powązkach pod nazwiskiem Adama Zawiszy.

Robert Rajczyk



SPOTKANIE REGENTA WĘGIER Z RYDZEM ŚMIGŁYM NA WAWELU, 1938 FOT. NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE

Korzystałem z: Cezary Leżeński, Kwatera 139, Lublin 1989; Tadeusz Dubicki, *Wielka ucieczka marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego z Rumunii w relacji ppłk. R. Najsarka*, Radomsko 2013; *Zeszyty Historyczne* (Paryż) nr 2/1962.

Mały znaczek może wiele

Dosłownie kilka dni temu obchodziliśmy 40. rocznicą Porozumień Sierpniowych i Solidarności. Był to piękny i gorący czas dla Polski, która zwróciła na siebie uwagę prawie całego świata. Różne środowiska poparły ten nowy ruch po naszej stronie żelaznej kurtyny; również i artyści. A niektórzy dali temu wyraz publicznie.

Szczególnie pojawienie się Jacka Nicholsona ze znaczkiem *Solidarności* na Festiwalu Filmowym w Cannes w 1981 roku wzbudziło duże zdziwienie. A jak do tego doszło? Polski fotograf Jerzy Kośnik, dzięki współpracy z czasopismem *Film*, dostał akredytację na festiwal i – co ważniejsze – zgodę na wyjazd. Jak sam wspominał, zabrał ze sobą garść znaczków *Solidarności* Regionu Mazowsze. Wybrał się na konferencję Nicholsona (promował film *Listonosz dzwoni zawsze dwa razy*) i zapytał, czy aktor lubi *Solidarność*. Dla pewności wyjaśnił, o co chodzi i dodał, że przyjechał z Polski. Aktor potwierdził, że lubi. Po konferencji Kośnik podarował mu znaczek, który Nicholson dumnie nosił do końca festiwalu. Kilka lat później fotografikowi udało się namówić także Jane Fondę, Grace Jones i Nastassję Kinski. Niestety, za swoje działania Kośnik stracił pracę, ale jego akcja zainteresowania świata losami Polski była dość skuteczna. Jego zdjęcia drukowały największe agencje, a zdjęcia ze znaczkami *Solidarności* często pojawiały się na okładkach poczytnych magazynów.

Do tej grupy aktorów należy dołączyć **Roberta De Niro**, który 20 września 1989 roku przyleciał do Polski na zaproszenie trzech przyjaciół: **Wojciecha Fibaka**, **Romana Polańskiego** i sprawcy całego zamieszania, biznesmena **Janusza Dorosiewicza**. Celem planowanej od ponad roku wizyty było poznanie osobiście **Lecha Wałęsy**, ponieważ w Hollywood powstał pomysł, żeby nakręcić film o przywódcy *Solidarności* z De Niro w roli głównej. (Przy okazji gwiazdor wziął udział w przeglądach swoich filmów.) Spotkanie trwało około dwóch godzin. Zapyta-



JACK NICHOLSON I JESSICA LANGE, CANNES 1981 FOT. JERZY KOŚNIK/FORUM

ny o Wałęsę powiedział m.in.: *Bardzo silna osobowość, gdyby przyszło mi wcielić się w jego postać, musiałbym spędzić z nim wiele czasu. Pozytywne jest, że jesteśmy z tego samego rocznika*. Aktor odwiedził kilka miejsc w Gdańsku, a po powrocie do Warszawy, na zaproszenie Andrzeja Wajdy, spotkał się z prawie 2000 studentami Uniwersytetu Warszawskiego. De Niro wystąpił z wpiętym w klapę marynarki znaczkiem *Solidarności*. I te zdjęcia też obiegały świat. Do zrealizowania projektu tego filmu nigdy nie doszło, ale **Robert Więckiewicz** okazał się doskonałym odtwórcą Lecha Wałęsy.

Nie tylko amerykańscy, ale i prominentni aktorzy europejscy demonstrowali swoje sympatie. Wielki francuski aktor **Yves Montand** (we wczesnych latach 50-tych sympatyzował z komunistami, i dopiero po agresji na Węgry w 1956 roku zmienił swoje nastawienie) nosił znaczek *Solidarności* tak długo, aż Wałęsa nie został zwolniony z internowania oraz brał udział w przedwyborczych wiecach, które zorganizowano wiosną 1989 roku w Gdańsku i Warszawie.

I jeszcze jedna, ważna z punktu parcia dla Polski na arenie międzynarodowej, inicjatywa. 31 stycznia 1982 roku (kilka tygodni po wprowadzeniu stanu wojennego) amerykańska telewizja wyemitowała film *Let Poland Be Poland* (tytuł inspirowany piosenką **Jana Pietrzaka** *Żeby Polska była Polską*) z udziałem m.in. takich artystów, jak **Frank Sinatra**, **Charlton Heston**, **Kirk Douglas**, **Max von Sydow** czy **Orson Welles**. Każdy z nich wspominał swoje kontakty lub związki z Polską. Zaproszono także znakomitych polskich emigrantów: **Czesława Miłosza**, **Adama Makowicza**, **Jana Sawkę**. Całość dopełnili politycy, decydenci o najważniejszych sprawach świata: **Margaret Thatcher**, **Ronald Reagan**, **Helmut Schmidt** czy **François Mitterand**. Dzięki transmisji na żywo 90-minutowy film obejrzało 300 milionów ludzi na całym świecie. Jak to zwykle bywa program ten został nie tylko chwalony, ale i bardzo krytykowany, jako maszynka propagandowa polityki amerykańskiej. Dla nas jednak ważny jest fakt polskiej obecności i tego nie zabiorą żadne recenzje.

Małgorzata Takács

Via Carpatia

Nie wiem, co takiego Węgry mają w sobie, że przyciągają – często niezłych – pisarzy, by pisali o tym kraju. I tak w ciągu ostatnich dziesięciu-piętnastu lat ukazało się w Polsce co najmniej pięć książek o współczesnych Węgrzech: trylogia Krzysztofa Vargi *Gulasz z turula*, *Czardasz z mangalicą* oraz *Langosz w jurcie*, napisana przez Igora Janke biografia Viktora Orbána pt. *Napastnik* oraz *Via Carpatia* Ziemowita Szczěrka. Wszystkie one, w taki czy inny sposób, opowiadają o Węgrzech polskim czytelnikom.

Książka Szczěrka, którą chcę przybliżyć w tym artykule, traktuje zresztą nie tylko o Węgrzech, to zapis podróży po Węgrzech i Basenie Karpackim autora. Czuje się w niej wpływ kwitującego w Polsce reportażu literackiego. Tak na przykład opisuje autor Arad:

W pogranicznym Aradzie było nadal węgiersko, ale jakoś inaczej. Plac przed dworcem wyglądał, jakby jakiś tajfun zdarł cały asfalt i porył klepisko brudami. Zaparkowane samochody nie stały w równym szyku, tylko jeden wyżej, drugi niżej. (...) Płaskorzeźbie lwa sterczącej z frontonu rozkładającej się w upale kamienicy ktoś dosprejował psychodeliczne jaskrawozielone oczy. Na ławce w centrum miasta przysiadł starszy mężczyzna w czapce mimo upału naciągniętej na czubek głowy. Zdjął buty i wyciągnął przed siebie bosa stopy. Zaczęły je obdzio-

bywać gołębie. Zaczynałem podejrzewać, że jestem w jakiejś innej, dziwnej rzeczywistości.

Nie jest to jednak zwykły dziennik podróżnika. Szczěrka interesuje przede wszystkim polityka oraz jej kulturowe korzenie. Nie udaje przy tym obiektywności. Pisze o sobie: *Jestem wampirem chłepczącym nacjonalistyczne pieśni jak krew z alkoholem* i faktycznie widać, że najbardziej fascynują go wszystkie przejawy nacjonalizmu, resentymentów narodowych, pojawiający się między wierszami rewizjonizm, wspomniany *nemzeti rock*, czy też dziwaczne teorie jak ta, w myśl której Jezus był w zasadzie Węgrem. Potrafi pozwolić sobie na małe złośliwości, na przykład kiedy pisze właśnie o narodowym rocku: *Zamykałem oczy i zastanawiałem się, jak musi wyglądać życie muzyków Kárpátii. Święta Ko-*

rona, Trianon, męka uciśnionych Węgrów od rana do wieczora, od porannej jajecznicy, przy całym bożym dniu, po kolację, piwo, pewnie jakiś dramatyczny film historyczny o cierpieniu Transylwanii, i do łóżka. I od rana to samo.

Te fascynacje prowadzą go w okolice zwykle omijane przez turystów. Zagląda do takich miejsc jak: Felcsút, Oroszlány, Várpalota, Ózd, osławione osiedle Lunik IX w Koszycach, Oradea, Timisoara, Targu Mures, Chust, Mukaczewo, Czop, Subotica oraz Nowy Sad, choć w książce pojawiają się również Gruzja, Macedonia, a także Austria – cały nasz region. Ogląda te miejsca, opisuje, relacjonuje rozmowy z napotkanymi ludźmi oraz mniej lub bardziej prominentnymi politykami.

A krąg jego rozmówców jest szeroki. Jest tam mechanik samochodowy z Oroszlány, napotkany przypadkowo w barze w Satu Mare Węgier, zatrudniona przy robotach publicznych Romka w Ózd, liberalny blogger z Budapesztu, ale też Zolt Németh, polityk Fideszu z górnej półki, Dávid Janicsák, jobbikowski burmistrz Ózdu, zresztą częściowo polskiego pochodzenia, albo autor krytycznej analizy rządów Orbána pt. *Państwo mafijne* Bálint Magyar.

Często wychodzi poza reportaż i – niejednokrotnie barwnym językiem – tłumaczy węgierską rzeczywistość. *Fideszowskie Węgry nie są już zwinnym tygrysem – raczej leniwym, przejedzonym, cynicznym i kombinującym Garfieldem* – tak opisuje na przykład konsolidację wiodącej partii w państwie.



POMNIK TURULA NA KAMIENNEJ GÓRZE (KŐ-HEGY), TATABÁNYA

LITERATURA

Szczerek jest liberałem. Krytycznie zapatruje się na politykę Orbána. Jednocześnie jednak nie unika rozmówców reprezentujących obce mu poglądy, wysłuchuje ich – relacjonuje ich słowa, bywa, że przyzna im rację, wykazuje empatię, nie stroniąc jednak przy tym od dyskusji. W rozmowie ze znanym ze skrajnie prawicowych poglądów Janicsákiem na wysoce drażliwy temat Romów, na jego argument, że zagraniczna prasa krytykuje go za to, jak z nimi postępuje, ale oprócz napiętnowania nie podaje pomysłów na rozwiązanie problemu, odpowiada: *To akurat prawda. Gdy Romowie wyjeżdżają z Węgier, Rumunii czy Słowacji na Zachód, tamtejsze władze nie zastanawiają się zbytnio nad tym, co robić, tylko deportują ich ciupasem na Wschód. Pomysłów zbyt wielu nie ma.* Po czym jednak, zwracając się do Janicsáka, zaraz dodaje: *A jaki macie wy?*

Nieraz krytykuje pozycje bliskich mu ideowo osób. Często po prostu zdaje sprawozdanie z rozmowy, nie zajmując stanowiska wobec tego, co słyszy.

Czuje się, że to brat-łata, który dogada się z każdym – osiedlowym „gopnikiem”, facetem spotkanym na stacji kolejowej, czy też wielkomiejskim blogerem – nawet jeśli nie całkiem zna ich język. W jednym przypadku rozmowę przeprowadza za pomocą tłumacza Google. Szczerek śpi w tanich pensjonatach, je na stacjach benzynowych, spotyka się ludźmi w kiepskich barach. Węgry i Europę wschodnią zna od dołu, obca mu jest perspektywa luksusowego hotelu położonego w śródmieściu stolicy.

We wszystkim tym Szczerek szuka duszy węgierskiej. Próbuje ją opisać i zrozumieć, zauważyć, jak przejawia się w decyzjach codziennej polityki.

Tym, co dostrzega przede wszystkim, jest resentyment narodowy. Poczucie poniżenia, od Trianonu aż po członkostwo w Unii Europejskiej, a także będące reakcją na nie „wsta-



KALWARIA WĘGIERSKA (WĘG. MAGYAR KÁLVÁRIA) W SÁTORALJAÚJHELY – MIEJSCE PAMIĘCI UTRATY 38 MIAST DAWNYCH WIELKICH WĘGIER W WYNIKU TRAKTATU W TRIANON W 1920 R.

wanie z kolan”. Pokazuje, że nie są one ani węgierską, ani polską specjalnością, a raczej bardziej uniwersalnym przejawem napięcia między peryferiami – Europą Wschodnią a centrum – Europą Zachodnią. Z tą ostatnią, pomimo rozszerzenia na wschód, do dziś w dużej mierze utożsamiana jest Unia Europejska.

Ten resentyment – to „wstawanie z kolan” – łączy kraje regionu. Węgry nie są więc tak unikalne, jak często Węgrzy o swoim kraju myślą.

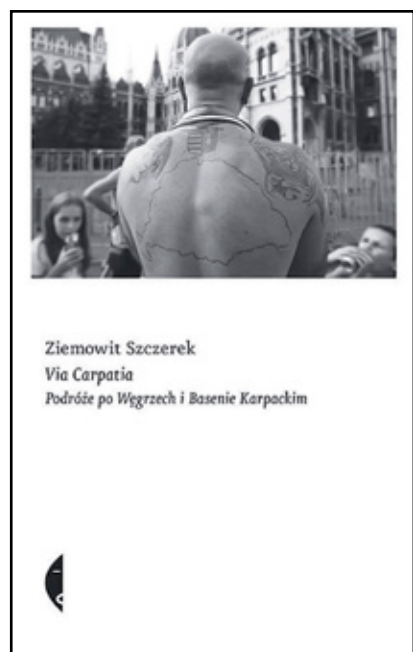
Mimo tych podobieństw poczucie – prawdziwego czy wymagowanego – poniżenia nie zawsze jest wynikiem relacji z Zachodem. Nieraz za ból jednego kraju winiony jest inny kraj również akurat „powstający z kolan”. Podzielany resentyment nie wystarczy więc do budowania wspólnoty.

Jeśli coś daje nadzieję, to tytuł książki. Autostrada Via Carpatia, prowadząca przez Litwę, Polskę, Słowację, Węgry, Rumunię, Bułgarię i Grecję, to inicjatywa krajów Europy Wschodniej, łączy je. Czy pomoże budować więzi między nimi? Czy to, że współfinansuje ją Unia Europejska pomoże przezwyciężyć wschod-

nioeuropejskie poczucie krzywdy? To pytania, na które każdy powinien sobie sam odpowiedzieć.

Jeśli ktoś wyda książkę po węgiersku, to zastanowić się nad nimi będą mogli także tutejsi czytelnicy.

Jerzy Celichowski



ZIEMOWIT SZCZEREK, VIA CARPATIA. PODRÓŻE PO WĘGRZECH I BASENIE KARPACKIM, WYDAWNICTWO CZARNE 2019

90-lecie konsekracji Kościoła Polskiego w Budapeszcie

16 sierpnia w Kościele Polskim obchodzono 90-lecie konsekracji naszego Polskiego Kościoła, który został poświęcony w 10. rocznicę Cudu nad Wisłą.

Mszę św. odprawił ks. Maciej Józefowicz, wśród gości obecny był Ambasad RP prof. Jerzy Snopek z małżonką, attaché wojskowy Ambasady RP Tomasz Trzciniński z małżonką oraz rzecznik narodowości polskiej w Parlamencie Węgier Ewa Słaba Rónay.

Warto wrócić do wydarzenia sprzed 90 laty, które odbiło się szerokim echem w prasie węgierskiej, w relacji opublikowanej w *Újság* z 19.08.1930 roku przytoczono także fragment homilii Prymasa Polski:

Przybyłem na Węgry, gdzie z Polakami byli wspólni królowie, wspólni święci, gdzie było także wspólne narodowe poczucie. Wiem, że wy, którzy tu jesteście, przez naród węgierski z miłością jego przygarnięci, często myślicie, że jesteście przy dawnej Ojczyźnie. Spokojny jednak jestem, bo tu w tak przyjaznym otoczeniu żyjecie, gdzie tu waszą wiarę, moralność i język mają w poszanowaniu (...) Przybyłem, aby

ten kościół poświęcić. W tym kościele nie tylko dacie chwałę Bogu, ale też będziecie żywić nadzieję na lepszą przyszłość. Wy nie tylko módlcie się, ale bierzcie ze sobą wszędzie rozmodloną wiarę katolicką do rodzinnych ognisk, miejsc pracy, jak i tam, gdzie być może braterstwo się oddaliło. Macie być katolikami w każdej czynności i we wszystkich uczuciach. To wiara katolicka pomagała ostać się w najtrudniejszych czasach waszej nieszczęsnej ojczyźnie, umocniła Naród Polski tak, aby odzyskał wolność. Niech ta wiara umacnia nadal was.

Po konsekracji w kościele rozpoczęła się Msza św., po której została odsłonięta tablica pamiątkowa, którą Węgiersko-Polskie Stowarzyszenie umieściło na ścianie kościoła. Uroczystą mowę wygłosił wtedy baron Albert Nyary. W gazecie *Nemzeti Alpag* 19 VIII 1930, która też relacjonowała uroczystość, wspomniano, że wśród gości znaleźli się: poseł

Béla Usetty; główny sekretarz Rady i reprezentant burmistrza Jenő Svoboda, reprezentant Ministerstwa Spraw Zewnętrznych István Eperjessy. Obecni byli również: sekretarz polskiej ambasady p. Łazarski; polski konsul Ignacy Strakos wraz z pełną reprezentacją urzędników konsularnych, baron Albert Nyary, księżna Zamoyska; proboszcz Kóbánya ks. Károly Károlyi; przewodniczący Stowarzyszenia Węgiersko Polskiego Józef Bartel; sekretarz Stowarzyszenia Ludwik Dobrzaniecki oraz János Tomcsányi.

Historyczna tablica przetrwała do dziś, dlatego i my, dzisiejsza Polonia, ze wzruszeniem pamiętamy o tych niezwykłych wydarzeniach i ludziach.

Ze źródeł ks. Macieja Józefowicza

Monika Molnárné Sagun



MSZA ŚW. Z OKAZJI 90. ROCZNICY KONSEKRACJI KOŚCIOŁA POLSKIEGO W BUDAPESZCIE Z UDZIAŁEM RZECZNIKA NARODOWOŚCI POLSKIEJ W ZGROMADZENIU NARODOWYM WĘGIER DR EWY SŁABEJ RÓNAY, AMBASADORA RP NA WĘGRZACH PROF. JERZEGO SNOPEKA Z MAŁŻONKĄ, ATTACHÉ OBRONY, WOJSKOWOŚCI I LOTNICTWA AMBASADY RP W BUDAPESZCIE PLK TOMASZ TRZCIŃSKI Z MAŁŻONKĄ I DYREKTOR INSTYTUTU POLSKIEGO W BUDAPESZCIE JOANNA URBAŃSKĄ FOT. BARABARA PÁL

15 SIERPNIA – 15 WRZEŚNIA

100-lecie „Cudu nad Wisłą” Warszawa - 13-16 sierpnia 2020 r.

Polonia z Miskolca – jak co roku - zorganizowała tradycyjną letnią wycieczkę, tym razem do Warszawy, w związku z obchodami 100-lecia Cudu nad Wisłą. To ważne wydarzenie zbiegło się w czasie z dniem Wojska Polskiego, więc były to podwójne obchody. A nawet potrójne, gdyż jest to też święto Wniebowzięcia NMP, które jest jednym z największych świąt maryjnych w Kościele katolickim.

13 sierpnia 2020 r. wyruszyliśmy do Warszawy. Po drodze zatrzymaliśmy się w Rzeszowie. Byliśmy tu już raz i teraz mogliśmy ponownie zobaczyć piękny główny plac na Starówce. Do naszego noclegu w Warszawie dotarliśmy około szóstej wieczorem. Następnego dnia poznaliśmy Warszawską Starówkę. Jako pierwsi zobaczyliśmy Zamek Królewski, gdzie mogliśmy podziwiać wspaniałe eksponaty. Po zwiedzaniu zamku spacerując poznaliśmy Stare Miasto. Po południu udaliśmy się do Łazienek Królewskich. Park został zbudowany w XVIII wieku przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Swoją nazwę zawdzięcza barokowemu pawilonowi Łaźnia, który został zbudowany w latach 80. XVIII wieku przez Stanisława Lubomirskiego i przebudowany na pałac przez króla Augusta. Mogliśmy również podziwiać piękno budynku i wyspy. Oczywiście nie mogło zabraknąć także słynnego pomnika Fryderyka Chopina, gdyż w tym roku obchodzimy 210. rocznicę urodzin wielkiego polskiego kompozytora i wirtuoza fortepianu. Następnego dnia, 15 sierpnia wyruszyliśmy do Katedry Polowej Wojska Polskiego, gdzie została odprawiona uroczysta msza święta. Na mszy obecna była także para prezydencka.

Po mszy odwiedziliśmy węgiersko-polską tablicę pamiątkową w katedrze, wzniesioną ku pamięci tych, którzy pomagali polskim uchodźcom przybywającym na Węgry w latach 1939-1945. Pod tablicą złożyliśmy jeden z naszych wieńców, po czym wspólnie zaśpiewaliśmy hymn do Matki Bożej.

Następnie przeszliśmy na plac Józefa Piłsudskiego, gdzie odbyły się główne uroczystości: najpierw zmiana warty honorowej, potem uroczyste przemówienie Prezydenta Andrzeja Dudy otwierające uroczystość związaną z demonstracją wojskową. Nie zabrakło także salw honorowych, które zostały oddane z wielkim hukiem. Na zakończenie uroczystości para prezydencka złożyła wieniec pod pomnikiem marszałka Józefa Piłsudskiego.

Po zakończeniu uroczystości nasza grupa złożyła wieniec pod węgiersko-polską tablicą pamiątkową na ścianie budynku garnizonu wojskowego obok pomnika Piłsudskiego. Tablica (cytując napis) została *wzniesiona przez wdzięczny naród polski, oddający hołd narodowi węgierskiemu*. Jest ona widoczna na ścianie budynku od 2011 roku.

Po złożeniu wieńca zrobiliśmy sobie grupowe zdjęcie przed pomnikiem Józefa Piłsudskiego, a następnie udaliśmy się na zamek w Wilanowie. Z dawnej letniej rezydencji królewskiej roztacza się majestatyczny widok. W zamku zbudowanym w XVII wieku można zobaczyć apartamenty dawnych władców, zebrane obrazy i piękne meble.

Po zamku odwiedziliśmy Cmentarz Powązkowski, który jest najstarszym historycznym cmentarzem Warszawy (łącznie zajmuje 43 hektary). Bohaterowie insurekcji kościuszkowskiej odnaleźli ostateczny spokój na cmentarzu, ale przybywali tu również wojownicy powstania war-

szawskiego oraz polegli w obozach koncentracyjnych podczas II wojny światowej. Oprócz tego pochowano tu wiele polskich osobistości, m.in. rodziców i rodzeństwo Fryderyka Chopina, pisarza Stefana Żeromskiego, kompozytora i wirtuoza skrzypiec Henryka Wieniawskiego, pisarza Bolesława Prusa, malarza Józefa Pankiewicza czy muzyka Czesława Niemena. Tym razem wieniec został złożony przed kryptą rodziny Nowodorskich, gdzie spoczywa Witold Nowodorski, który zginął w wojnie rosyjsko-polskiej (w wieku 23 lat). Na ścianie kaplicy cmentarnej znajduje się też miejsce pamięci ofiar Katynia.

W niedzielę rano wyruszyliśmy do Miskolca. Po drodze zatrzymaliśmy się jeszcze w Kazimierzu Dolnym. Po zwiedzaniu tego pięknego miasteczka udaliśmy się już prosto do domu. Po raz kolejny wzbogaciliśmy się o nowe doświadczenia dzięki bardzo pouczającej podróży. Dowiedzieliśmy się i zobaczyliśmy wiele interesujących rzeczy w bardzo dobrym towarzystwie. I tym razem to my byliśmy jedyną delegacją węgierską, która reprezentowała Węgry podczas tych niezwykle ważnych obchodów.

Mónika Szabó
Wiceprzewodnicząca Samorządu
Polskiego w Miskolcu

Tłumaczenie na język polski:
Halina Sowa Bércziné
Prezes Samorządu Polskiego
w Miskolcu

100. rocznica Bitwy Warszawskiej 100-lecie urodzin Jana Pawła II

W ramach historycznych spotkań Polski Ośrodek Kulturalno-Oświatowy filia Óhegy zorganizował 16 sierpnia w Domu Polskim wykład Endrego László Vargi zatytułowany *Rola Węgrów w Bitwie Warszawskiej*. Wśród gości obecny był attaché wojskowy Ambasady RP w Budapeszcie Tomasz Trzciniński z małżonką, rzecznik narodowości polskiej w Parlamencie Węgier dr Ewa Słaba Rónay oraz dyrektor Instytutu Polskiego Joanna Urbańska. Na wykładzie obecna była córka majora Lajosa Fialovszkyego Alice, który jako węgierski oficer polskiego pochodzenia w 1919 roku uczestniczył w ładowaniu transportu węgierskiej amunicji na Csepel. Z relacji autora wykładu:

Według protokołu z 3 czerwca podpisanego w Warszawie przez Główny Urząd Zaopatrzenia Armii i przedstawicieli firmy Alfonza Wiessa zamówiono 38 mln naboju, w tym 5 mln w składowych elementach. Poza tym Wiess dostarczył 40 mln spłonek Me-merher, 600 tys. łódek do karabinu Mannlichera oraz kocioły i maszyny do fabrykacji naboju, 80 piekarni,

240 kuchni polowych i 200 kociołków polowych. Były także oferty dostarczania żarówek, lekarstw, produkcji motorówek wojennych dla Polski, ale z realizacji ofert nie ma dokumentów archiwalnych.

W czasie posiedzenia Rady Obrony Państwa 5 lipca 1920 roku gen. Kazimierz Sosnkowski zreferował stan naboju Wojska Polskiego. Według niego – o ile nie będzie dostaw amunicji zamówionych za granicą, to ostatni nabój polski wystrzelony zostanie 14 sierpnia, dlatego Michaił Tuchaczewski nie przypadkiem wyznaczył zajęcie Warszawy na ten dzień. Wspominał o amunicji zamówionej na Węgrzech i o wstrzymaniu transportów materiałów wojennych z Niemiec i Czech. Od 10 lipca do 26 sierpnia Polska mogła liczyć na dostawy amunicji tylko z Węgier. Czerwony wywiad ofensywnie pracował w krajach Europy Zachodniej przeciwko Polsce. II Międzynarodówka wzywała robotników krajów zachodnich w Angli, Francji, Belgii, Włoszech, Niemczech i Austrii, by wstrzymali i udaremnili transporty materiałów wojennych

dla Polski. Czesi z powodu sporów terytorialnych z Polską (Zaolzie, Orawa, Spisz) bez wezwania wykazali swoje wrogie stanowisko wobec Polski. Na potajemne wezwanie rządu czeskiego kolajarze czescy ogłosili strajk i nie wypuścili z ich kraju transportów do Polski od kwietnia 1920 roku, pod różnymi pretekstami regularnie utrudniali i opóźniali transporty materiałów wojennych wysyłanych do Polski. W końcu 17 lipca 1920 r. wywieziono z Csepel dwa transporty naboju do Polski, Czesi natychmiast zatrzymali je na granicy węgiersko-czeskiej nie puszczając dalej. Węgierskie transporty zmieniły trasę i pojechały przez Rumunię (Siedmiogród: Nagyvárad (Oradea) Kolozsvár (Kluż-Napoka) i przełęcz Gyimes, dalej przez Mołdawię i Bukowinę (Itzkany-Czernowicz) do Polski. Misja zakończyła się szczęśliwie. Bez tego transportu byłoby niemożliwe zwycięstwo Polaków w Bitwie Warszawskiej.

Było kilku ochotników z Węgier, którzy walczyli w wojnie polsko-bolszewickiej. Najpiękniej spisał się hrabia, były kapitan i huzar, ochot-



MATERIAŁY INFORMACYJNE NA TEMAT ROLI WĘGRÓW W CUDZIE NAD WISŁĄ FOT. BARABARA PÁL

15 SIERPNIA – 15 WRZEŚNIA

nik, podpułkownik Wojska Polskiego w latach 1919-1923 Antal Somssich (1880-1958), którego nagrobek znajdujący się w Zalakomár został odnowiony przez Rząd RP.

Rząd RP w 2011 roku na Placu Zwycięstwa w Warszawie, na budynku Komendy Garnizonu Stołecznego odsłonił tablicę pamiątkową o treści:

W hołdzie Narodowi Węgierskiemu, który okazał Rzeczypospolitej Polskiej przyjaźń i pomoc w czasie śmiertelnego zagrożenia bolszewicką agresją. W okresie przełomowych zmagañ 12 sierpnia 1920 r. do Skierniewic dotarł transport 22 milionów pocisków z fabryki Manfreda Weissa w Csepel / Budapeszt/

Łącznie w latach 1919-1921 rząd Królestwa Węgier przekazał Polsce blisko 100 milionów pocisków karabinowych, znacznej ilości amunicji artyleryjskiej, sprzętu i materiałów wojennych.

Obchodzone w tym roku 100-lecie urodzin św. Jana Pawła II zbiega się ze 100-leciem Bitwy Warszawskiej. Karol Wojtyła wielokrotnie odnosił się do tego faktu, dlatego należy w tym momencie przypomnieć jego słynne słowa wypowiedziane na cmentarzu w Radzyminie 13 czerwca 1999 roku:



ATTACHÉ WOJSKOWY AMBASADY RP W BUDAPESZCIE TOMASZ TRZCIŃSKI W TOWARZYSTWIE HISTORYKA ENDREGO LÁSZLÓ VARGI I CÓRKI LAJOSA FIALOVSKYEGO ALICE

Chociaż na tym miejscu najbardziej wymowne jest milczenie, to przecież czasem potrzebne jest także słowo. I to słowo chcę tu pozostawić – przyznał spontanicznie Papież. – Wiecie, że urodziłem się w roku 1920, w maju, w tym czasie, kiedy bolszewicy szli na Warszawę... I dlatego noszę w sobie od urodzenia wielki dług w stosunku do tych, którzy wówczas podjęli walkę z najeźdźcą i zwyciężyli, płacąc za to swoim życiem. Tutaj, na tym cmentarzu, spoczywają ich doczesne szczątki. Przybywam tu z wielką wdzięcznością, jak gdyby spłacając dług za to, co od nich otrzymałem. Pragnę wszystkich uczestniczących w tym spotkaniu pobłogosławić w Imię Trójcy Przenajświętszej.

Ojciec święty wiele razy wspominał także, że w rezydencji papieskiej, w Castel Gandolfo widnieje na ścianie wizerunek skromnego polskiego księdza, bohatera Cudu nad Wisłą ks. Ignacego Skorupki, podążającego na czele polskich oddziałów z uniesionym wysoko krucyfiksem. Obraz został namalowany na życzenie papieża Piusa XI (który w 1920 roku był nuncjuszem apostolskim w Warszawie) przez lwowskiego artystę Jana Henryka Rosena. Warto też wspomnieć, że sympatia i wdzięczność Polaków dla papieża Piusa XI za jego wcześniejszą postawę wobec warszawskich wydarzeń z 1920 r. sprawiły, iż został uhonorowany przez nasz naród dodatkowo mianem „polskiego papieża”.

Helyrehozatal

A Lengyel Nyelvoktató Nemzetiségi Iskola 2019. szeptember 28. napján megrendezett 15 éves a Lengyel Nyelvoktató Nemzetiségi Iskola című rendezvényének meghívóján hiányosan tüntette fel Bethlen Gábor Alapkezelő, a támogató szervezet logóját.

Sprostowanie

Na zaproszeniu na imprezę zorganizowaną 28 września 2019 r. przez Ogólnokrajową Szkołę Polską na Węgrzech z okazji 15-lecia istnienia szkoły nie zamieściliśmy kompletu logo Bethlen Gábor Alapkezelő

A támogató szervezet neve és logója helyesen:

Prawidłowe logo to:

Elnézést kérünk! Przetesszamy!

MEGVALÓSULT A MAGYAR KORMÁNY
TÁMOGATÁSÁVAL


MINISZTERELNÖKSÉG
NEMZETPOLITIKAI ÁLLAMTITKÁRSÁG


BETHLEN GÁBOR
Alap

Wiersz dla Pani Ani



ANNA PETROVICS ZE SWOIMI UCZNIAMI W SZKOLE POLSKIEJ PRZY AMBASADZIE RP W BUDAPESZCIE

Dotarł do nas wierszyk napisany przez uczennicę 3 klasy w Polskiej Szkole przy Ambasadzie RP w Budapeszcie, który zrodził się z potrzeby wyrażenia wdzięczności za pierwsze lata nauki i chęci godnego pożegnania dotychczasowej wychowawczyni Anny Petrovics. Wiersz znalazł się także w pamiątkowej księdze, do której

uczniowiei własnoręcznie przygotowali ilustracje lub wybrali swoje ulubione zdjęcia.

Z radością udostępniamy go szerszej publiczności i zachęcamy młodych polonijnych twórców do dalszej działalności, a nauczycielom życzymy pełnych koszy rodnych owoców swojej pracy.

W pamiętnym roku 2017 spotkaliśmy się na Törökvész út 15. Wszyscy byliśmy tu "nowi", powitała nas Anna Petrovics. To Pani właśnie sprawiła, że klasa powoli się żyła.

Najpierw z pewną dozą nieśmiałości, potem było dużo radości. Dziękujemy za cierpliwość wyjątkową, za każde dobre słowo, za wspólne czytanie i z językiem osvajanie, za wyrozumiałość i wytrwałość, za to, że zawsze szła Pani na całość!

Dziś się nie żegnamy, po wakacjach się spotkamy! Nie damy się koronie i spotkamy się po drugiej stronie... już nie na ekranie, to będzie prawdziwe "w realu" spotkanie!

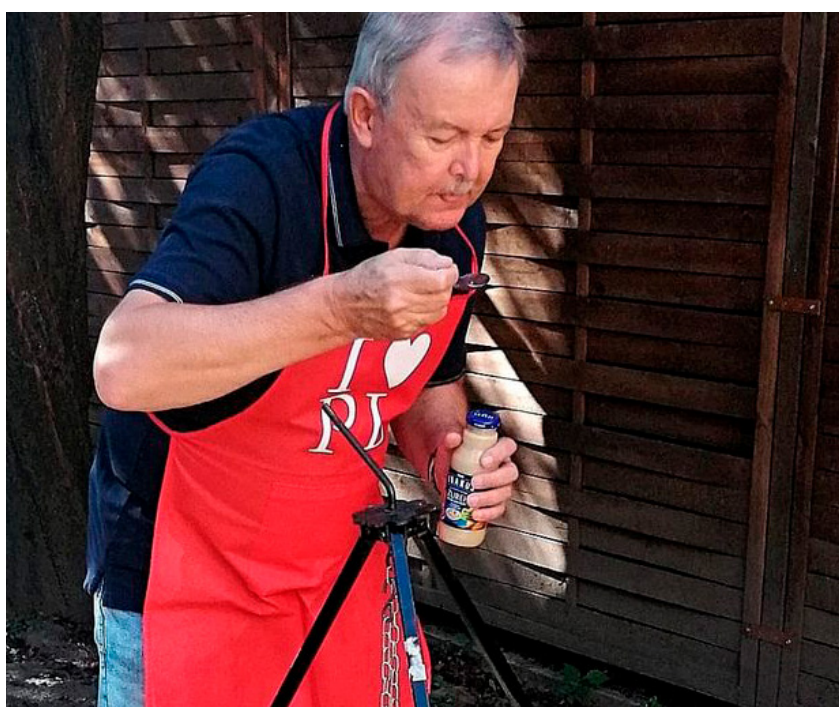
Ola Horváth z mamą

Tak daleko, tak blisko

Ujęła mnie bardzo polsko-węgierska inicjatywa Polskiego Samorządu w Szolnoku i samorządu zaprzyjaźnionego polskiego miasta Bielska-Białej. Odbywający się od 22 lat w Szolnoku Festiwal Gulaszu (Gulyásfesztivál) w tym roku z powodu koronawirusa nie miał możliwości zaistnieć w tradycyjnej formie. Ale jak się chce, to można.

Mimo iż w tym roku nie mogli się osobiście spotkać i wspólnie gotować, impreza odbyła się w obydwu miastach, a osobisty kontakt został zastąpiony wirtualnym. Najważniejsze, że w tym samym dniu i w tym samym celu oba samorządy połączyły siły. A że nie dało się ze wszystkich kociłków jeść, trudno, można za to było sobie o tych smakach długo opowiadać.

Marzena Jagielska



PRZEWODNICĄCY SAMORZĄDU POLSKIEGO W SZOLNOKU ZSOLT BATORI PRZYZRĄDZA POLSKI ŻUREK WEDŁUG SWOJEGO UDOSKONALONEGO PRZEPISU FOT. SAMORZĄD POLSKI W SZOLNOKU

15 SIERPNIA – 15 WRZEŚNIA

Nie zasypiamy gruszek w popiele Konferencja nauczycieli w ramach Lokalnego Ośrodka Metodycznego



Jeszcze nie rozpoczął się rok szkolny, a już nauczyciele OSP – zwarc i gotowi – pojawili się „jak jeden mąż” na szkoleniu metodyczno-informatycznym w Budapeszcie przy ul. Állomás. W dwudniowym szkoleniu (27-28.08) oprócz nauczycieli Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej na Węgrzech wzięły udział koleżanki z Serbii i Mołdawii łącząc się z nami przez Skype.

Celem konferencji było wyłapanie najlepszych metod i możliwości TIK (Technologie informacyjno-komunikacyjne) oraz chwytów i zabiegów integrujących grupę, a zarazem poprawiających samopoczucie odizolowanych od siebie uczniów. I tak na przykład Asia Karpiniak (nauczycielka z Göd) zademonstrowała sposoby tworzenia własnych materiałów dydaktycznych (Wordwall i nie tylko – nauka ciekawie i na wesoło). Potem na warsztatach ćwiczyliśmy te świeżo poznane metody pracując serfując po odkrytych przez Asię stronach. Następnie Alina Tóka (nasza doświadczona nauczycielka z Peczu) wprowadziła nas w tajniki dobrych prezentacji. Obejrzeliliśmy i przedyskutowaliśmy te ciekawe propozycje, po czym podjęliśmy samodzielne próby ich tworzenia według zalecanych wzorów wzbogacając je własnymi pomysłami.

Po tych konkretnych i bardzo przydatnych informacjach odbyła się burza mózgów pedagogicznych, czyli próba wyłowienia najlepszych pomysłów na tworzenie lekcji ciekawych, kreatywnych i budujących dobrą atmosferę w pracy w warunkach braku fizycznego kontaktu między nauczycielem i uczniami oraz między uczniami.

B. V.



MINISTERSTWO
EDUKACJI
NARODOWEJ



NAUCZYCIELE OSP NA WĘGRZACH PODCZAS DWUDNIOWEGO SZKOLENIA W SIEDZIBIE SZKOŁY W BUDAPESZCIE
FOT. HANNA BIRO



ALINA PAPIEWSKA – CSAPÓ I PÉTER RÁCZ W TRAKCIE „BURZY MÓZGÓW” FOT. HANNA BIRO

Park Cudu nad Wisłą

24 sierpnia 2020 r. w setną rocznicę Bitwy Warszawskiej park miejski w Lengyeltóti otrzymał nazwę *Cudu nad Wisłą*. Zapraszamy do obejrzenia fotorelacji w obiektywie Alexandry Łóki



SEKRETARZ STANU MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH SZYMON SZYNKOWSKI VEL SĘK I WICEMARSZAŁEK ZN WĘGIER CSABA HENDE



PRZEDSTAWICIELE WŁADZ PARTNERSKICH MIAST LENGYELTÓTI I GÓRKI WĘGERSKIEJ



W PIERWSZYM RZĘDZIE ALICE, CÓRKA MAJORA LAJOSA FIALOVSKYEGO, KTÓRY JAKO WĘGERSKI OFICER POLSKIEGO POCHODZENIA W 1919 ROKU UCZESTNICZYŁ W ŁADOWANIU TRANSPORTU WĘGERSKIEJ AMUNICJI NA CSEPEL I HISTORYK ENDRE LÁSZLÓ VARGA



W IMIENIU OSP WIENIEC ZŁOŻYŁ WICEPRZEWODNICZĄCY JÁNOS KOLLÁR



AMBASADOR RP NA WĘGRZECH PROF. JERZEGO SNOPEK



KAMIEŃ PAMIĄTKOWY W PARKU CUDU NAD WISŁĄ

15 SIERPNIA – 15 WRZEŚNIA

Dziękujemy za Solidarność!

W niecodzienny sposób uczciliśmy w Budapeszcie 40. rocznicę podpisania Porozumień Sierpniowych '80. Wzięliśmy rodzinnie udział w pierwszym polsko-węgierskim pub quizie o latach 80. w Polsce i na Węgrzech zorganizowanym 30 sierpnia w House Bar Terrace przez Stowarzyszenie *Polonia Nova*.

Pub quiz czyli konkurs wiedzy przeprowadzany w knajpkach i kawiarniach to świetna forma zdobywania wiedzy w formie zabawy i nawiązywaniu kontaktów opartych o wspólne zainteresowania.

Pytania z dziedziny polityki, kultury, gospodarki, sportu i życia codziennego wcale nie były tak trudne, jak się obawialiśmy. Co więcej, niektóre pytania m.in. o kartki żywnościowe i stan wojenny przywołały wprost wspomnienia naszego dzieciństwa przypadającego właśnie na lata 80.

Wspólnie z innymi uczestnikami quizu ułożyliśmy też ogromne puzzle solidarnościowe przygotowane ze zdjęć nadesłanych do Stowarzyszenia *Polonia Nova* przez Polaków mieszkających na Węgrzech. Nasze córki Zosia i Jagoda nie posiadały się z radości, gdy okazało się, że puzzle powędrują do Szkoły Polskiej przy Ambasadzie RP w Budapeszcie, gdzie będą służyć jako pomoc naukowa podczas lekcji historii.

Bardzo dziękujemy Małgosi Takács za opracowanie ciekawych pytań i Marzenie Jagielskiej za wspaniałe prowadzenie quizu. Nasza cała rodzina bawiła się świetnie i z niecierpliwością czekamy na kolejne pub quizy. Tym razem, co prawda, nie wygraliśmy nagrody pieniężnej, ale spędziliśmy wartościowo czas w gronie sympatycznych rodaków. A o to nam przecież chodziło!

*Joanna, Michał, Zosia
i Jagoda Górzyńscy*



PREZES STOWARZYSZENIA POLONIA NOVA MARIA FELFÖLDI I MAŁGORZTA TAKÁCS
TUŻ PRZED ROZPOCZĘCIEM PUB QUIZU



WSPÓLNE UKŁADANIE PUZZLI SPECJALNIE WYKONANYCH NA TĘ OKAZJĘ ZE ZDJĘĆ NADEŚLANYCH
PRZEW WĘGERSKĄ POLONIĘ



UCZESTNICY PUB QUIZU TUŻ PO OGŁOSZENIU WYNIKÓW

Toast za polsko-węgierską przyjaźń

Wrzesień w Budafok od lat kojarzony jest z Festiwalem Wina i Szampana (Budafoki Bor és Pezsgő Fesztivál), którego głównym celem jest kontynuacja tradycji tej dzielnicy jako centrum uprawy winorośli i winiarstwa. W tym roku w dniach 5-6 września ze względu na pandemię koronawirusa Festiwal miał odbyć się w nieco odmiennej formie pod nazwą Prawie Festiwal Wina na Budafoku (Majdnem Borfesztivál BudafokON). Niestety, kilka dni przed rozpoczęciem festiwalu okazało się, że ze względu na ryzyko zarażenia się COVID-19 trzeba całkowicie zrezygnować z jego organizacji.

Dzięki nowo powstałemu samorządowi polskiemu w tej dzielnicy i aktywności jej przewodniczącej Ágoty Jakab na Festiwalu po raz pierwszy miał się pojawić polski akcent: Występ Polonijnego Zespołu Pieśni i Tańca *Polonez*, konkurs wiedzy o Polsce dla dzieci, a także zwiedzanie piwnic winnych. I choć cała impreza została odwołana, dzięki uprzejmości Burmistrza Ferenc Karsayiego przedstawiciele Polonii węgierskiej mieli możliwość zapoznania się z bogatą historią winiarstwa w Budafok-Tétény, jak i degustacji tutejszych win.

Burmistrz Budafok-Tétény i dyrektor Piwnicy Winnej Záborszky Imre Békési osobiście powitali i oprowadzili zaproszonych gości, wśród których byli rzecznik narodowości polskiej przy ZN dr Ewa Słaba Rónay, konsul RP w Budapeszcie Andrzej Kalinowski, dyrektor Instytutu Polskiego w Budapeszcie Joanna Urbańska, wicedyrektor Instytutu Polskiego w Budapeszcie Dominika Teske, proboszcz Polskiej Parafii Personalnej ks. Krzysztof Grzelak, przewodnicząca Stołecznego Samorządu Polskiego Katarzyna Balogh, przedstawiciele mediów polonijnych i lokalnej Polonii.

Marzena Jagielska



RZECZNIK NARODOWOŚCI POLSKIEJ PRZY ZN DR EWA SŁABA RÓNAY I BURMISTRZ FERENC KARSAY WZNOŚĄ TOAST ZA POLSKO-WĘGERSKĄ PRZYJAŹŃ FOT. SP XXII DZIELNICY W BUDAPESZCIE



ZAPROSZENI GOŚCIE NA DZIEDZINCU PIWNICY WINNEJ ZÁBORSZKY FOT. SP XXII DZIELNICY W BUDAPESZCIE



PAMIĄTKOWE ZDJĘCIE W SERCU WINNEJ PIWNICY WINNEJ ZÁBORSZKY FOT. SP XXII DZIELNICY W BUDAPESZCIE

15 SIERPNIA – 15 WRZEŚNIA

Balladyna - Narodowe Czytanie 2020 na Węgrzech



NARODOWE CZYTANIE W DEBRECZYŃIE ZORGANIZOWANE PRZEZ TAMTEJSZY SAMORZĄD POLSKI W UNIWERSYTECKIM OGRODZIE BOTANICZNYM FOT. SP DEBRECZYŃ



NARODOWE CZYTANIE W DEBRECZYŃIE ZORGANIZOWANE PRZEZ TAMTEJSZY SAMORZĄD POLSKI W UNIWERSYTECKIM OGRODZIE BOTANICZNYM FOT. SP DEBRECZYŃ



NARODOWE CZYTANIE W BUDAPESZCIE ZORGANIZOWANE PRZEZ STOWARZYSZENIE POLONIA NOVA, SNP II DZIELNICY BUDAPESZTU, SZKOŁĘ POLSKĄ PRZY AMBASADZIE RP W BUDAPESZCIE I OGÓLNOKRAJOWĄ SZKOŁĘ POLSKĄ NA WĘGRZECH FOT. FB POLONIA NOVA



NARODOWE CZYTANIE W MISZKOLCU ZORGANIZOWANE WSPÓLNIE PRZEZ TAMTEJSZY SAMORZĄD POLSKI I BIBLIOTEKĘ JĘZYKÓW OBCYCH IM. LŐRINCA SZABÓ FOT. SP MISZKOLC



NARODOWE CZYTANIE W SZOLNOKU ZORGANIZOWANE PRZEZ SP W SZOLNOK I TAMTEJSZY ODDZIAŁ OGÓLNOKRAJOWEJ SZKOŁY POLSKIEJ



NARODOWE CZYTANIE W SZOLNOKU ZORGANIZOWANE PRZEZ SP W SZOLNOK I TAMTEJSZY ODDZIAŁ OGÓLNOKRAJOWEJ SZKOŁY POLSKIEJ

15 sierpnia na Csepelu w dniu 100. rocznicy historycznej Bitwy Warszawskiej odbyły się uroczystości przy tablicy upamiętniającej węgierską pomoc udzieloną 100 lat temu Polakom. W asyście wojskowej kwiaty złożyli: wiceminister Obrony Narodowej Węgier Szilárd Németh, ambasador RP na Węgrzech prof. Jerzy Snopek wraz z małżonką, attaché obrony, wojskowości i lotnictwa Ambasady RP w Budapeszcie płk Tomasz Trzciński, przewodnicząca Samorządu Polskiego XXI dzielnicy Budapesztu dr Halina Csúcs.

15 sierpnia odbyło się otwarcie wystawy w Muzeum Historii Wojskowości w Budapeszcie poświęconej węgierskiej pomocy Polsce w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Wystawa powstała przy współpracy budapeszteńskiego Muzeum Historii Wojskowości, Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie i Instytutu Polskiego w Budapeszcie.

16 sierpnia Oddział POKO przy ul. Óhegy 11 w Budapeszcie z okazji 100. rocznicy Cudu nad Wisłą zaprosił Polonię do Domu Polskiego na wykład znanego węgierskiego historyka wojskowości Endrego Vargi nt. roli Węgrów w Bitwie Warszawskiej. Więcej na str. 18

W dniach **od 16 do 23 sierpnia** w ramach Wakacyjnych spotkań z Bogiem grupa polonijnych dzieci z Węgier wraz z opiekunami, księżmi i pracującą w naszej parafii s. Weroniką Jaworską MChK przebywała w Poroninie koło Zakopanego na tygodniowych wakacjach.

24 sierpnia w Lengyeltóti z inicjatywy i pomysłu Ambasady Polskiej w Budapeszcie oraz we współpracy z burmistrzem tej miejscowości przy ul. Rákóczi Ferenc út 22 otwarty został Park imienia Cudu nad Wisłą. Podczas uroczystości odsłonięto i poświęcono kamień pamiątkowy z nazwą parku. Wydarzenie odbyło się z udziałem przedstawicieli władz polskich i węgierskich, m.in. wicemistra spraw zagranicznych RP Szymo-

na Szyrkowskiego vel Sęka - sekretarza stanu ds. polityki europejskiej, Polonii oraz dyplomacji publicznej i kulturalnej w Warszawie, ambasadora RP na Węgrzech prof. Jerzego Snopka, wicemarszałka ZN Węgier Csaby Hendego, rzecznik narodowości polskiej w Zgromadzeniu Narodowym Węgier dr Rónayné Słabej Ewy, burmistrza miasta Lengyeltóti Lajosa Zsomboki. W uroczystości uczestniczyli również goście z Węgierskiej Górki, którą z Lengyeltóti łączą kontakty partnerskie. OSP reprezentował wiceprzewodniczący János Kollár. Fotorelacja na str. 22

29 sierpnia w Balatonboglár, w przededniu 81. rocznicy wybuchu II wojny światowej, Ogólnokrajowy Samorząd Polski na Węgrzech zorganizował uroczystość będącą wyrazem pamięci Polaków dla Balatonboglár, który jest symbolem przyjaźni między Węgrami a Polakami.

Tradycyjnie **1 września** Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. Józefa Bema zaprosiło na budański cmentarz Farkasrét na spotkanie upamiętniające wybuch II wojny światowej w Polsce oraz wybitnych przyjaciół naszego kraju z tamtego okresu: dr. Józsefa Antalla seniora, płk. Zoltána Baló oraz gen. Lorándą Utassyego.

1 września egerska Polonia złożyła wieniec i zapaliła znicze na grobach polskich oficerów zmarłych w Egerze podczas II wojny światowej.

1 września na polskiej kwaterze wojskowej w Győr spotkała się miejscowa Polonia. W uroczystości uczestniczył kierownik Wydziału Konsularnego i Polonii Ambasady RP Andrzej Kalinowski.

1 września w Tata na cmentarzu miejskim przy ul. Almási, gdzie przy grobowcu Rodziny Brosiów i mogile Viktora Bartosovszkyego spoczywają prochy polskich żołnierzy, za sprawą Oddziału PSK im. J. Bema i SNP spotkała się delegacja miejscowej Polonii. Złożono kwiaty, zapalono znicze, wspominano żołnierza AK dr

Kościuszkową, kpt. 18 Pułku Piechoty, żołnierza AK Tadeusza Kulczyckiego, Jana Bolesława Kulczyckiego oraz ppor. 22 Pułku Ułanów, żołnierza AK Viktora Bartosovszkyego – jedną z najbardziej znanych (wizerunkowo) postaci w relacjach polsko-węgierskich.

Od 4 września w Galerii Platan w Budapeszcie można oglądać wystawę fotografii Stanisława Markowskiego poświęconą 40-leciu powstania Solidarności.

Również od **4 września** w Galerii Mur (The Wall) przy ul. Állomás 10 można oglądać wystawę przygotowaną przez PIBiM zatytułowaną *Kobiety w polsko-węgierskiej historii*.

5 września środowiska polonijne z Budapesztu, Miskolca, Pécsu, Szolnoku i Debreczyna włączyły się w ogólnopolską akcję *Narodowe Czytanie* prowadzoną pod honorowym patronatem Pary Prezydencji. Fotorelacja na str. 25

12 września odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego im. J. Bema na Węgrzech. Na nowego prezesa stowarzyszenia wybrany został Alfred Wtulich.

12 września w Szolnoku po raz 22. odbył się tradycyjny, choć tym razem zorganizowany w formie nietradycyjnej, Festiwal Gulaszu. Podobnie jak w latach ubiegłych udział w nim wzięli Polacy skupieni wokół tamtejszego Samorządu Polskiego oraz (za pośrednictwem internetu) goście z Bielska-Białej – miasta partnerskiego Szolnoku.

Od 13 września w budapeszteńskim Domu Polskim (X dzielnica ul. Óhegy 11) można oglądać wystawę powstałą w Instytucie Pamięci Narodowej, a prezentowaną z inicjatywy tamtejszego Oddziału POKO z okazji 40. rocznicy powstania Solidarności. Ekspozycja nosi tytuł *Przełom Sierpień 1980. i Solidarność*.

oprac. BBSz.

**Pismo Ogólnokrajowego
Samorządu Polskiego
z kwartalnym
dodatkiem GŁOS POLONII**

**Az Országos Lengyel
Nemzetiségi Önkormányzat
lapja a GŁOS POLONII
negyedévi mellékletével**

Odpowiedzialny wydawca / Felelős kiadó:
Országos Lengyel Önkormányzat Hivatala

Redaktor naczelny / Főszerkesztő:
Marzena Jagielska tel.: 0036 20 988 18 73
Redaktor graficzny / Grafikai szerkesztő:
Katarzyna Świdnicka

Redakcja / Szerkesztőség:
**1102 Budapest, Állomás u. 10.,
tel.: +36 1 2613479, redakcja.poloniawegierska@gmail.com**

Drukarnia / Nyomda:
Croatia Nonprofit Kft.

Wersja w pdf. dostępna online/A pdf verzió online megtekinthető:
**www.polonia.hu/index.php/pl/polonia-wegierska/
HU ISSN: 1417-5924**

O ile nie zaznaczono inaczej, wykorzystano zdjęcia autorów tekstów. Jelen számban, amennyiben nem jelöltük másképpen, a szövegek szerzőinek fényképeit használtuk fel.

Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą / A projekt a külhoni lengyelség és külföldön élő lengyelek megsegítésének keretében, a Miniszterelnökség Hivatalának pénzügyi támogatásával valósult meg

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów / A publikáció a szerző saját véleményét tükrözi, amely nem feltétlenül egyezik meg a Miniszterelnökség Hivatalának hivatalos álláspontjával.

Projekt realizowany w każdym miesiącu ze środków budżetu centralnego Węgier. / Az újság kiadásá Magyarországi központi költségvetésének havi támogatásával készül.



Prenumerata PW i GP / A PW és a GP előfizetése

Roczna prenumerata miesięcznika „Polonia Węgierska” (12 numerów) i jego kwartalnego dodatku „Głos Polonii” (4 numery) na rok 2020 wynosi dla prenumeratorów: A „Polonia Węgierska” havilap éves előfizetése (12 szám) és negyedéves melléklete, a „Głos Polonii” (4 szám) 2020. évre:

- indywidualnych (1 egzemplarz) – 4.000 HUF/rok
- zbiorowych (5 egzemplarzy) – 20.000 HUF/rok

Płatność: przelew na konto.

Előfizetés módja: banki átutalás.

Przyjmujemy również zamówienia na numery wcześniejsze - można je zgłaszać na analogicznych warunkach.

Vállaljuk a korábbi számokra vonatkozó rendelések teljesítését – azonos feltételek mellett.

Redakcja z wdzięcznością przyjmuje także większe sumy wpłat prenumeraty od osób oraz instytucji i samorządów, jeżeli ich stan finansowy to umożliwia. Wsparcie finansowe prosimy przekazywać na konto K&H: 10400157-00026536-00000004. W rubryce „Közlemény” prosimy wpisać „Lapkiadás támogatás” (wsparcie dla pisma). A szerkesztőség hálásan elfogad nagyobb előfizetői összegeket is, úgy magánszemélyektől, mint intézményektől, ha ezt a pénzügyi helyzetük lehetővé teszi.

Ogólnokrajowy Samorząd Polski na Węgrzech

Országos Lengyel Önkormányzat

1102 Budapest, Állomás u. 10
tel.: +36 1 261-17-98

olko@polonia.hu

Polski Ośrodek Kulturalno-Oświatowy

Lengyel Közművelődési Központ

1102 Budapest, Állomás u. 10
tel.: +36 1 261-17-98

adalbert@dombudapest.com

Ogólnokrajowa Szkoła Polska na Węgrzech

Lengyel Nyelvoktató Nemzetiségi Iskola

1102 Budapest, Állomás u. 10
tel.: +36 1 261-27-48

szkolpol@polonia.hu

Polski Instytut Badawczy i Muzeum

Lengyel Kutatóintézet és Múzeum

1102 Budapest, Állomás u. 10
tel.: +36 1 260-80-23

muzeum@polonia.hu

Stołeczny Samorząd Polski

Fővárosi Lengyel Önkormányzat

1054 Budapest, Akadémia u. 1-3
tel.: +36 1 332-19-79

flko@t-online.hu

Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. J. Bema na Węgrzech

Magyarországi „Bem József” Lengyel Kulturális Egyesület

1051 Budapest, Nádor u. 34.
tel.: +36 1 311-02-16

www.bem.hu

bem@bem.hu

Stowarzyszenie Katolików Polskich na Węgrzech

pw. św. Wojciecha Dom Polski im. Jana Pawła II

Magyarországi Lengyel Katolikusok Szt. Adalbert Egyesülete

1103 Budapest, Óhegy u. 11
tel.: +36 1 262-69-08

www.dombudapest.com

adalbert@dombudapest.com

Stowarzyszenie Kulturalne Użyteczności Publicznej Polonia Nova

Polonia Nova Közhasznú Kulturális Egyesület

1061 Budapest, Jókai tér 1/2
www.polonianova.hu

biuro@polonianova.hu

Szkoła Polska przy Ambasadzie RP

A Lengyel Nagykövetség mellett működő Lengyel Iskola

1025 Budapest, Törökvesz út 15
tel.: +36 1 326-83-06

tel.: +36 70 701-38-47

polish_school@gazeta.pl

Polska Parafia Personalna na Węgrzech

Lengyel Perszonális Plébánia

1103 Budapest, Óhegy u. 11
tel.: +36 1 431-84-13

www.parafiabudapest.republika.pl

plebaniapl@onet.eu

Ambasada Polska w Budapeszcie

Lengyel Köztársaság Budapesti Nagykövetsége

1068 Budapest, Városligeti fasor 16
tel.: +36 1 413-82-00

www.budapest.polemb.net budapest.amb.sekretariat@msz.gov.pl

Wydział Konsularny i Polonii Ambasady RP w Budapeszcie

Lengyel Köztársaság Nagykövetsége Konzuli és Külhoni Lengyelek Osztálya

1068 Budapest, Városligeti fasor 16
tel.: +36 1 413-82-08

www.budapest.polemb.net

budapest.amb.wk@msz.gov.pl

Instytut Polski w Budapeszcie

Lengyel Intézet

1065 Budapest, Nagymező u. 15
tel.: +36 1 311-58-56

www.polinst.hu

info@polinst.hu
biblioteka@polinst.hu

Polonijna strona internetowa:

www.polonia.hu

Program radiowy w języku polskim:

Magazyn Polski – emisja w soboty, godz. 13.30

MR4 (fale średnie 873 kHz) i ze strony www.mediaklikk.hu
Redakcja Polska MTVA.

1037 Budapest, Kunigunda útja 64.



INSTYTUT
WSPÓŁPRACY
POLSKO-
WĘGERSKIEJ

IM. WACŁAWA FELCZAKA

Przewodnik turystyczno-edukacyjny



WĘGRY

OCZAMI DZIECI

